A B C D E

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 11 kwietnia Nr 86 (2587)

Propozycje chińsko-koreańskie poparte przez Związek Radziecki spowodowały rozładowanie napięcia na świecie

Miliony ludzi widzą w nich realny wyraz pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej

Propozycje chińsko-koreańskie poparte przez Związek Radziecki przyjęte zostały przez opinię publiczną we wszystkich krajach z najwyższą aprobatą, jako realny wyraz dążenia do szybkiego zakończenia działań wojennych w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do rozładowania napięcia na świecie.

Reakcyjne koncerny prasowe szczególnie w USA usiłują pomniejszyć wagę tych propozycji, lecz nie są w stanie stłumić nadziei, które one wywołały. Szczególnie żywa jest reakcja dużej części prasy zachodnio-europejskiej.

LONDYN. Londyński dziennik o największym nakładzie „Daily Mirror" pisze:

„Nie powinniśmy zaprzepaścić żadnej szansy nowego podejścia do zagadnień światowych. W. Brytania gotowa jest zmienić swój sposób myślenia. A Stany Zjednoczone?... Nowa administracja amerykańska powinna działać szybko i opracować zdrową politykę na Dalekim Wschodzie. Założeniem tej polityki musi być raczej gotowość przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, aniżeli tendencja do utrudnienia rozwiązania spornych problemów".

Londyński „Times" omawia obszernie przebieg rokowań w Panmundżon i stwierdza:

„Największą nadzieję budzi fakt, że w trakcie wznowionych rokowań w Panmundżon obie strony zaakceptowały konwencję genewską z 1949 r., jeśli chodzi o traktowanie jeńców wojennych". „Times" podobnie jak inne dzienniki angielskie zaznacza, że nowe propozycje chińsko-koreańskie powinny umożliwić wymianę chorych i rannych jeńców oraz praktyczne rozwiązanie problemu repatriacji jeńców wojennych.

Agencja AFP donosi z Londynu, że „wiadomość o zawarciu porozumienia w Panmundżonie odnośnie dziewięciu punktów wymiany chorych i rannych jeńców wywołała wielkie zadowolenie. Ministerstwo lotnictwa przystąpiło już do opracowania planu repatriacji chorych i rannych Anglików".

„Evening Star" pisze:

„Fakt, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców budzi nadzieję na lepsze czasy, nadzieję, która ożywia wszystkie narody na świecie".

*

PARYŻ. Dzienniki francuskie omawiają obszernie sprawę możliwości pokojowego rozwiązania spornych zagadnień.

Dziennik „Combat", omawiając politykę pokojową Związku Radzieckiego, przyznaje: „Związek Radziecki korzysta z poparcia światowej opinii publicznej".

Notując ostatnie wystąpienia fran-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podpisanie układu między ZSRR a Albanią

W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Ministerstwem Handlu Wewn. i Zagr. ZSRR a albańską delegacją handlową podpisano w dniu 8 kwietnia br. układ o wzajemnych dostawach towarów między ZSRR a Albańską Republiką Ludową na r. 1953.

Układ przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z rokiem 1952.

Układ podpisali: ze strony radzieckiej — minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR, A. I. Mikojan, ze strony Albanii — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej, S. Koleka.

Z nowym programem wyruszyły cyrki w objazd po kraju

Ostatnio wyruszyło w objazd po kraju 10 państwowych cyrków wędrownych oraz 5 „wesołych miasteczek".

W okresie zimowym załogi cyrków starannie przygotowywały się do nowego sezonu w ośrodkach w Nałęczowie, Sulisławiu i Grotkowie w woj. opolskim, w Przesiece pod Jelenią Górą i w Julinku koło Błonia.

Artyści cyrkowi przygotowywali nowe numery z zakresu akrobatyki, ekwilibrystyki, żonglerki i in. Atrakcyjne pokazy tresury koni i dzikich zwierząt przygotowali treserzy.

Nowy program muzyczny opracowały orkiestry cyrkowe. Z programów tych zupełnie wyeliminowano pozostałości muzyki jazzowej, zastępując ją muzyką ludową, utworami kompozytorów współczesnych oraz aktualnymi piosenkami. Nad opanowaniem tekstów satyrycznych, napisanych przez naszych czołowych satyryków, pracowali artyści cyrkowi pod kierownictwem wyszkolonego w Związku Radzieckim reżysera sztuki cyrkowej — Pawła Bema.

Z ogólnej liczby 10, trzy cyrki wyruszyły ze specjalnie przygotowanym programem do Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i mniejszych ośrodków robotniczych. Pozostałe cyrki, podobnie jak w latach ubiegłych, odwiedzą wszystkie miasta wojewódzkie i większe ośrodki przemysłowe, m. in. Nową Hutę.

Katastrofa w londyńskiej kolei podziemnej

W nocy z 8 na 9 bm. zderzyły się dwa pociągi londyńskiej kolei podziemnej. 9 osób zginęło, a 48 odniosło rany, przy czym stan 8 rannych jest groźny. Uratowanie życia niektórych ofiar wymagało natychmiastowej operacji lub transfuzji krwi.

Stocznie „Bloom und Voss" wznowiły działalność

Dziennik „Nacht Express" podaje, że największe swego czasu w Europie stocznie „Bloom und Voss" w Hamburgu, zdemontowane na mocy porozumienia poczdamskiego, wznawiają obecnie swą działalność. Dla zamaskowania stocznie te zostały przemianowane na „Steinwerfer Industrie". W dokach tych stoczni przeprowadza się już remonty statków.

Lotnik amerykański wzięty do niewoli na terytorium Chin

Jak donosi z Mukdenu agencja Nowych Chin, wzięty został do niewoli lotnik amerykański kpt. Harold Edward Fescher, którego samolot odrzutowy został zestrzelony w dniu 7 kwietnia przez chińską obronę przeciwlotniczą.

List Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do korespondentów gazety „Skrzydła wolności"

W tych dniach odbył się zlot korespondentów gazety wojsk lotniczych „Skrzydła wolności", na którym omówiono zadania gazety oraz rolę korespondentów w realizacji tych zadań. Zlot wykazał, że aktyw korespondentów wzrósł oraz przyczynił się do dalszego zacieśnienia więzi gazety z czytelnikami.

Uczestnicy zlotu wystosowali depeszę do wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, w której zapewnili, że własnym przykładem oraz poprzez współpracę z gazetą będą mobilizować żołnierzy do wzorowego spełniania patriotycznych obowiązków wobec Ojczyzny.

W odpowiedzi na tę depeszę Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał do redakcji i korespondentów „Skrzydeł wolności" list, w którym czytamy m. in.:

„Nie szczędźcie i nadal wysiłków w żołnierskim trudzie i zaszczytnej pracy żołnierza-korespondenta. Słowem i czynem, dobrym przykładem zagrzewajcie cały skład osobowy swoich jednostek do jak najlepszego wykonywania swoich obowiązków, do mistrzowskiego opanowania nowoczesnego sprzętu lotniczego, ciągłego doskonalenia techniki pilotażu i umiejętności wojskowych."

„Umacniajcie braterstwo broni z bohaterską Armią Radziecką i w swej pracy bierzcie wzór z przodujących lotników radzieckich. Niechaj jeszcze więcej znajdzie się żołnierzy wojsk lotniczych w gronie przodowników wyszkolenia i racjonalizatorów Ludowego Wojska Polskiego, ochraniającego wielkie pokojowe budownictwo naszego narodu przed zakusami imperialistów.

Nieustannie podnoście swoją świadomość polityczną, przejawiajcie codzienną troskę o wysoki poziom ideowy swojej gazety lotniczej, aby ona w pełni spełniła swoje zadanie w wychowywaniu szerokich mas żołnierskich na czujnych i wiernych obrońców Ludowej Ojczyzny, głęboko nienawidzących wrogów oraz bezgranicznie oddanych swemu narodowi i Wielkiemu Budowniczemu Polski Ludowej — Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi."

»Pilica« nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej

Polska Marynarka Handlowa systematycznie otrzymuje od stoczni krajowych nowe jednostki pełnomorskie, które powiększają naszą flotę handlową, zwiększając jej zdolność przewozową. Kolejną taką jednostką jest motorowiec „Pilica".

Ostatnio w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na tym statku. Motorowiec „Pilica" wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne, wygodne pomieszczenia dla załogi — jest jednostką z serii statków typu „Nysa", które osiągnęły dobre wyniki w eksploatacji na liniach zasięgu europejskiego.

Nowy motorowiec wybudowany został wspólnym wysiłkiem naszych stoczni morskich, które dołożyły wszelkich starań, ażeby jednostka ta była jak najbardziej ekonomicznym, pięknym i bezpiecznym statkiem Polskiej Marynarki Handlowej.

Statek motorowy „Pilica" po przyjęciu pierwszego ładunku towarów rozpoczął obsługę regularnej linii morskiej do krajów Skandynawii.

James Endicott wybitny działacz ruchu obrońców pokoju w Warszawie

Dnia 9 bm. w drodze powrotnej z Moskwy przybył do Warszawy laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", przewodniczący rady kanadyjskiego kongresu pokoju, członek Światowej Rady Pokoju, doktor teologii James Endicott.

W porcie lotniczym na Okęciu wybitnego działacza ruchu pokoju witali: Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Leopold Infeld oraz członek PKOP red. Dominik Horodyński.

»Warszawa zbiera złom na stal dla swego Metra«

„Warszawa zbiera złom na stal dla swego metra" — pod tym hasłem, jak uchwaliło Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, odbędzie się w Warszawie, w dniach od 12 do 19 bm. Tydzień masowej społecznej zbiórki surowców wtórnych: stali, żelaza i metali nieżelaznych. Fundusze uzyskane za zebrany złom zostaną przeznaczone na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, na budowę metra, na budowę nowych domów, fabryk, teatrów i szkół Warszawy.

Prezydium St. RN zaapelowało do wszystkich mieszkańców stolicy, aby wzięli masowy udział w zbieraniu złomu, aby zebrali bezużyteczny złom, znajdujący się w mieszkaniach, na strychach i w piwnicach, na podwórzach i placach.

W ulotkach, w odezwie i innych materiałach, wydanych w związku z Tygodniem masowej zbiórki złomu Prezydium przypomina, jak wielkie znaczenie posiada złom dla gospodarki narodowej, dla odbudowy i rozbudowy stolicy. **„Każda zebrana tona złomu — głosi jedno z haseł ogłoszonych przez Prezydium — każdy kilogram metali nieżelaznych, będzie cennym wkładem w odbudowę stolicy i budowę metra".**

12 samochodów miesięcznie ponad plan wyprodukuje załoga FSC im. Bolesława Bieruta w ramach długookresowych zobowiązań

Załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie w ślad za przodującymi zakładami pracy w kraju podjęła długookresowe zobowiązanie produkcyjne.

Na masówce — robotnicy z montażu taśmy głównej zobowiązali się wypuszczać co miesiąc do końca roku po 12 samochodów ponad plan.

Najwięcej zobowiązań indywidualnych zgłosili robotnicy z działu narzędziowni. Brygada frezerska Ancuty zobowiązała się zmniejszyć o 2 proc. zużycie narzędzi oraz podnieść troskę o konserwację maszyn, by zwiększyć ciągłość ich prac. Młodzieżowe brygady rewolwerówek im. Matrosowa i gen. Świerczewskiego zobowiązały się wykonać plan roczny do 10 grudnia. Tokarze przodującej brygady Domagały — Czesław Iwanicki i Stanisław Gryzio zobowiązali się swoje zadania produkcyjne czwartego roku Planu 6-letniego wykonać do 22 lipca br.

Inżynierowie i technicy działu głównego technologa zobowiązali się do dnia 10 kwietnia br. zaprowadzić — początkowo na czterech stanowiskach — metodę Kolesowa oraz otoczyć stałą opieką, instruktażem i akcją doszkalania pracowników działu montażu taśmy głównej, obróbki silników, montażu kabin i wykańczalni samochodów.

Realizacja zobowiązania długookresowego pozwoli załodze FSC im. Bolesława Bieruta na wykonanie rocznych planów produkcyjnych i planów instalacji urządzeń rozbudowującej się Fabryki do dnia 15 grudnia br.

Ludność Japonii protestuje przeciw budowie amerykańskich obiektów wojskowych

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że mieszkańcy prefektury Kanagawa wręczyli deputowanym do parlamentu z ramienia Partii Robotniczo-Chłopskiej petycję protestującą przeciwko budowie szosy strategicznej między amerykańskimi bazami wojskowymi w Tokio i w Kobe. Autostrada ta o długości 527 km ma być zbudowana na gruntach odebranych chłopom. Koszt budowy wyniesie 114,500 milionów jen.

Dla uczczenia święta 1 Maja 96 proc. pracowników pracujących przy budowie warszawskiego osiedla mieszkaniowego Grochów II i III podjęło zobowiązania produkcyjne.

Przodujący murarze Stanisław Zborowski i Mieczysław Pazio zobowiązali się dla uczczenia święta 1 Maja podnieść wykonanie normy z 184 na 194 proc.

Na zdjęciu: Stanisław Zborowski i Mieczysław Pazio przy murowaniu ściany wewnętrznej budynku mieszkalnego.

Instytut Polsko-Radziecki rozwija działalność naukową poświęconą pamięci J. Stalina

Pamięci Józefa Stalina, jego życiu, pracy i walce poświęcona jest obecna działalność naukowa i odczytowa Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie. Wygłoszone ostatnio w salach instytutu przez wybitnych naukowców odczyty i wykłady, m. in. odczyt wybitnego naukowca radzieckiego F. Smachlenko, nakreśliły znaczenie prac i wskazań Józefa Stalina dla rozwoju różnych dziedzin nauki. Odczyty te cieszyły się wielkim zainteresowaniem słuchaczy, gromadząc każdorazowo licznych przedstawicieli świata nauki i kultury, słuchaczy wyższych uczelni oraz pracowników zakładów i instytucji stolicy.

W najbliższym czasie z cyklu odczytów poświęconych działalności politycznej i naukowej Stalina odbędzie się wykład uczonego radzieckiego prof. Kozłowa pt. „Lenin i Stalin — twórcy partii nowego typu".

Wśród wielu innych prac poświęconych pamięci Józefa Stalina, Instytut Polsko-Radziecki opracował ostatnio szereg bibliografii jak np. „Stalin w prozie, poezji, dramacie i filmie" oraz inne. Opracowania te są cenną pomocą w studiowaniu zagadnień związanych z imieniem Stalina.

Również najbliższy, będący obecnie w przygotowaniu, numer kwartalnika Instytutu Polsko-Radzieckiego poświęcony będzie życiu i działalności Józefa Stalina. M. in. w kwartalniku tym zamieszczony zostanie obszerny artykuł dotyczący materiałów źródłowych do zagadnienia „Stalin o Polsce".

Zasłużonym powodzeniem cieszyła się otwarta ostatnio w instytucie wystawa dzieł Stalina, na której zgromadzono wszystkie prace Stalina wydane po 1945 roku w Polsce, jak również szereg prac Stalina wydanych w innych krajach.

2 miliony bezrobotnych w Turcji

Prasa donosi o nieustannym wzroście bezrobocia w Turcji. Według danych tureckich związków zawodowych, liczba bezrobotnych w Turcji wynosi obecnie dwa miliony osób.

Prasa turecka przyznaje jednocześnie, że przeszło 6 milionów chłopów nie posiada ziemi lub posiada jej tak mało, że zapewnia im ona wyżywienie zaledwie na 3—4 miesiące w roku.

Dziennik turecki „Demokrat Izmir" podkreśla, że 80 proc. ludności Turcji żyje w niezmiernie ciężkich warunkach, cierpiąc głód i nędzę. Dziennik stambulski „Vatan" pisze, że przedsiębiorstwa prywatne i państwowe zwalniają nadal robotników z pracy.

Podejmując inicjatywę Wiktora Saja robotnicy wielu zakładów pracy walczą o wyższą jakość produkcji

Robotnicy licznych fabryk metalowych, obuwniczych, włókienniczych, konfekcyjnych i in. przystępują masowo do współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku", zainicjowanego przez montera FSC w Starachowicach — Wiktora Saja. Postanawiają oni nie dopuścić do wypuszczenia braków produkcyjnych w swych zakładach, postanawiają podnieść jakość produkowanych w zakładach artykułów.

Zlikwidowanie brakoróbstwa drogą współzawodnictwa o produkcję całkowicie bez braków — to jedno z głównych zadań, jakie w długookresowych zobowiązaniach postawiła sobie załoga Radomskich Zakładów Obuwia. W zakładach tych masowo podchwycili inicjatywę Saja m. in robotnicy wydziału montażowego.

Obecnie, od pierwszego do ostatniego stanowiska na taśmie montażu butów wszyscy robotnicy realizują zobowiązania podniesienia jakości pracy i zlikwidowania brakoróbstwa. Myślą przewodnią robotników Radomskich Zakładów Obuwia jest: „Dawać ludziom pracy obuwie w jak najlepszym gatunku".

O WYŻSZĄ JAKOŚĆ TKANIN

Coraz większy udział we współzawodnictwie o produkcję całkowicie bez braków biorą włókniarze, którzy postanawiają podnieść jakość tkanin.

„Dla uczczenia Święta 1 Maja — oświadczyła młoda tkaczka z „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze, ZMP-ówka Zofia Pawlak — postanawiam pracować tak, jak Wiktor Saj i dawać tkaniny wyłącznie pierwszej jakości".

UBRANIA MUSZĄ BYĆ USZYTE SOLIDNIE I ŁADNIE

W ciągu kilku ostatnich dni inicjatywę Wiktora Saja podchwyciły setki robotnic Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 1 Maja. W zakładzie tym współzawodnictwo o produkcję całkowicie bez braków rozpoczął zespół Teresy Szymachowicz, obsługujący taśmę zmechanizowaną. 32 szwaczki tej taśmy postanowiły nie przepuszczać najmniejszego braku, dawać wyroby wyłącznie pierwszego gatunku.

„Sprawa jakości — to ważna sprawa w naszej fabryce — mówi jedna ze szwaczek maszynowych — Emilia Nawrocka. — Możemy się już poszczycić dużymi osiągnięciami, np. w lutym i marcu br. produkowaliśmy po 96,5 proc. konfekcji w pierwszym gatunku. Można jednak zwiększyć ilość ubrań pierwszego gatunku. Chodzi o to, że wszystkie ubrania muszą być uszyte solidnie, ładnie."

Propozycje chińsko-koreańskie

(dokończenie ze str. 1)

cuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, szefa sztabu bloku atlantyckiego Ridgway'a oraz sekretarza organizacji atlantyckiej lorda Ismay'a, którzy usiłowali pomniejszyć pokojowe propozycje chińsko-koreańskie, „Combat" pisze:

„Wydaje się rzeczą paradoksalną, że każda propozycja pokojowa jest przyjmowana jak katastrofa... na płaszczyźnie politycznej niepokój zachodu wyraża się w coraz większym usztywnianiu pozycji. Czy to jednak wystarczy? Nasuwa się następujące zasadnicze pytanie: Czy świat zachodni boi się odprężenia? Czy nie może on rozwijać się i ulepszać w normalnych warunkach, tj. w warunkach pokoju?"

Ten sam dziennik analizuje w innym artykule politykę zagraniczną Związku Radzieckiego i stwierdza:

„Chcąc nie chcąc trzeba przyznać, że stopa życiowa szybko się podnosi w Związku Radzieckim. Jest to fakt, o którym nie wolno zapominać. Negowanie tego faktu byłoby świadomą ślepotą lub strusią polityką. Z tego też punktu widzenia należy rozpatrywać politykę zagraniczną Związku Radzieckiego."

„L'Humanite" pisze:

„Odprężenie w sytuacji międzynarodowej, jakie wynikło z inicjatywy ZSRR i Chin Ludowych, wywołało radość setek milionów ludzi oraz obawę ze strony tych, którzy korzystają na wojnach".

„Liberation" podkreśla, że w Paryżu i w Londynie panuje przekonanie, iż powrót do gospodarki pokojowej umożliwiłby zniesienie ograniczeń w handlu między Zachodem a Wschodem. Doprowadziłoby to do uzdrowienia życia gospodarczego.

*

NOWY JORK. Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca spadkowi kursów akcji na Wall Street. Jak donosi United Press, największy spadek, dochodzący do 4 dolarów na jednej akcji, zanotowany został w przemyśle zbrojeniowym, a zwłaszcza w przemyśle lotniczym.

„Chicago Sun-Time", omawiając politykę zagraniczną USA stwierdza, że rząd Eisenhowera musi powziąć ważne decyzje. Dziennik ten uważa za rzecz niemożliwą kontynuowanie dotychczasowej polityki Waszyngtonu.

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). 8 kwietnia odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, na którym omawiano uchwalony przez Komisję Polityczną projekt rezolucji wysuniętej przez delegację amerykańską i 3 innych krajów. Rezolucja ta zawiera m. in. aprobatę działalności Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński złożył przed głosowaniem krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała za rezolucją, jeśli zostanie z niej usunięty ustęp zawierający aprobatę działalności Komisji Rozbrojeniowej i powołanie się na uchwaloną przez VI sesję Zgromadzenia Ogólnego rezolucję w tej sprawie.

A. Wyszyński wezwał Zgromadzenie, by poparło poprawki radzieckie i oświadczył, że jeśli Zgromadzenie przyjmie te poprawki, to można będzie osiągnąć porozumienie co do pozostałych istotnych punktów rezolucji.

W zakończeniu Wyszyński wyraził nadzieję, że inne delegacje okażą zrozumienie dla stanowiska delegacji radzieckiej, tak jak delegacja radziecka stara się okazać zrozumienie dla ich stanowiska w tej ważnej kwestii, która może otworzyć drogę do porozumienia w innych nie uzgodnionych jeszcze problemach.

Przedstawiciel Indonezji Soedżarwo poparł stanowczo poprawki radzieckie i oświadczył, że uchwalenie tych poprawek może ułatwić porozumienie wielkich mocarstw, to zaś z kolei dopomoże do usunięcia wzajemnej nieufności i do osiągnięcia pozytywnych wyników w sprawie rozbrojenia.

Również delegacja czechosłowacka poparła poprawki radzieckie.

Przedstawiciel Anglii Gladwyn Jebb zgodził się na poprawkę radziecką, dotyczącą usunięcia z rezolucji punktu zawierającego aprobatę działalności Komisji Rozbrojeniowej, nie zgodził się natomiast na usunięcie punktu zawierającego powołanie się na rezolucję VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Delegat Stanów Zjednoczonych Gross odrzucił obie poprawki delegacji radzieckiej.

Przedstawiciele Republiki Ukraińskiej, Indii, Libanu, Argentyny i Syrii poparli stanowisko delegacji radzieckiej, natomiast przedstawiciele Brazylii, Peru, Australii i Kolumbii przyłączyli się do stanowiska Anglii.

Zabierając głos po raz drugi A. Wyszyński oświadczył, że stanowisko delegata USA Grossa jest oparte na nieporozumieniu. Wyszyński podkreślił, iż Gross sadzi widocznie, że znaczenie rezolucji uchwalonej na VI sesji będzie osłabione, jeżeli obecna sesja tej rezolucji nie potwierdzi. Tak jednak nie jest. Delegat ZSRR oświadczył, że Związek Radziecki nie będzie uważał, iż Stany Zjednoczone przestały popierać te rezolucje, jeśli nie zostanie ona potwierdzona przez obecną sesję. A. Wyszyński ponownie zaapelował do delegatów, by poparli poprawki radzieckie i przyczynili się w ten sposób do stworzenia atmosfery współpracy.

GŁOSOWANIE

Pierwsza poprawka radziecka została uchwalona przez Zgromadzenie bez sprzeciwu. Jednakże druga poprawka została odrzucona większością 33 głosów przeciwko 10. 13 delegacji wstrzymało się od głosu.

Punkt zawierający potwierdzenie rezolucji VI sesji Zgromadzenia został uchwalony 38 głosami przeciwko 6 przy 16 wstrzymujących się od głosu.

Całość rezolucji została uchwalona 52 głosami przeciwko 5. 3 delegacje wstrzymały się od głosu.

Uzgodniono już wszystkie szczegóły repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych

Przebieg rokowań w Panmundżonie

PEKIN. Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że na trzecim kolejnym zebraniu oficerów łącznikowych w Panmundżonie dnia 8 bm. uczyniono dalszy krok naprzód na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Obie strony wymieniły w przybliżeniu liczby chorych i rannych jeńców podlegających repatriacji przez Panmundżon.

Szef koreańsko-chińskiej grupy oficerów łącznikowych, gen. Li San Czo zapowiedział repatriację na stronę amerykańską około 600 chorych i rannych jeńców wojennych, przebywających w niewoli u Koreańskiej Armii Ludowej i u ochotników chińskich. W liczbie tej jest około 450 Koreańczyków i około 150 jeńców narodowości amerykańskiej i innych. Gen. Li San Czo stwierdził, że jeńcy ci są klasyfikowani według narodowości i że ostateczny podział ustalony zostanie możliwie najrychlej.

Kontradmirał Daniel, szef amerykańskiej grupy oficerów łącznikowych, stwierdził, że strona amerykańska repatriuje 700 chorych i rannych Chińczyków oraz 5.100 Koreańczyków znajdujących się w niewoli amerykańskiej.

Wiadomo dobrze — podkreśla korespondent agencji Nowych Chin — że w przeciwieństwie do humanitarnego traktowania jeńców wojennych przebywających w niewoli u Koreańskiej Armii Ludowej i u chińskich ochotników ludowych, liczni koreańscy i chińscy jeńcy wojenni zostali zamordowani lub zranieni na Kożedo i w innych amerykańskich obozach jenieckich. Według niekompletnych danych dowództwa amerykańskiego i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w okresie od podjęcia rozmów o rozejm, tzn. od lipca 1951 r., w obozach tych zamordowano lub zraniono przeszło 3 tys. jeńców koreańskich i chińskich.

W toku dyskusji nad szczegółami przeprowadzenia repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych postanowiono zwiększyć liczebność policji wojskowej utrzymującej porządek w Panmundżonie w okresie wymiany jeńców z 15 do 30 ludzi po każdej stronie.

Gen. Li San Czo zaznaczył, że niewykonalne jest żądanie strony amerykańskiej, by transport chorych i rannych jeńców wojennych odbywał się w zwartych grupach, z których każda składałaby się co najmniej z 10 samochodów, ponieważ obozy jenieckie w północnej Korei są rozproszone. Jest to zresztą niepotrzebne, gdyż każdy transport samochodowy będzie miał wyraźne znaki rozpoznawcze, a obie strony informować będą z góry o czasie i trasie przejazdu oraz miejscach postoju. Gen. Li San Czo zapowiedział, że zgłosi zrewidowany projekt przepisów w sprawie takich informacji, uwzględniających aktualne warunki.

Obie strony porozumiały się również w sprawie wyznaczenia oficerów sztabowych, którzy opracują szczegóły natury administracyjnej, podczas gdy grupy łącznikowe będą omawiały główne zagadnienia. Niezwłocznie po zebraniu grup łącznikowych oficerowie sztabowi obu stron odbyli pierwsze posiedzenie.

*

PEKIN (PAP) Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska uczestnicząca w rokowaniach o rozejm w Korei, ogłosiła w czwartek 9 bm. następujący komunikat:

Czwarte posiedzenie oficerów łącznikowych obu stron odbyło się w Panmundżonie dn. 9 bm. o godz. 11.

Gen. Li San Czo przedstawił zrewidowany tekst projektu porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, przedłożonego przez przeciwną stronę w dn. 6 kwietnia. Po przestudiowaniu zrewidowanego tekstu przeciwna strona oświadczyła, że między obu stronami nie ma już, jak się zdaje, żadnych punktów spornych. Następnie przedstawiła ona pewne konkretne poglądy w sprawie zrewidowanego tekstu, które nasza strona uznała za możliwe na ogół do przyjęcia.

Gen. Li San Czo oświadczył przeciwnej stronie, że jeżeli w dn. 10 bm. można będzie podpisać porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, to wówczas, zgodnie z warunkami strony koreańsko-chińskiej, transport chorych i rannych jeńców wojennych będzie mógł się rozpocząć nie później niż po upływie 10 dni.

Piąte posiedzenie oficerów łącznikowych odbędzie się dnia 10 kwietnia o godz. 11.

Na drugim zebraniu oficerów sztabowych wyznaczonych przez obie strony toczyła się bardziej szczegółowa dyskusja w sprawie zarządzeń natury administracyjnej, dotyczących repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Wydelegowano oficerów dla wspólnego ustalenia punktów, w których urządzone zostaną ośrodki przyjmowania chorych i rannych jeńców wojennych w strefie Panmundżonu.

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin dowiaduje się, że na czwartkowym posiedzeniu oficerów łącznikowych uzgodniono praktycznie wszystkie szczegóły repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych przez strefę Panmundżon. Strona koreańsko-chińska przekazywać będzie w przybliżeniu około 100 chorych i rannych jeńców wojennych dziennie oraz przyjmować w przybliżeniu dziennie 500 chorych i rannych wracających z niewoli u przeciwnej strony. Obie strony przekazywać będą jeńców grupami mniej więcej po 25 osób każda.

Perspektywy odprężenia międzynarodowego krzyżują plany Adenauera

NOWY JORK. Od dnia 7 bm. przebywa w USA kanclerz reżimu bońskiego Adenauer, jako gość rządu Stanów Zjednoczonych. Dzienniki donoszą, że Adenauer odbył rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, sekretarzem stanu USA Dullesem oraz z przedstawicielami Kongresu. W czasie tych rozmów omawiano sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz problem realizacji planu utworzenia ew. „armii europejskiej". Na porządku dziennym znajduje się również sprawa sprzeczności między Francją a Niemcami Zachodnimi, a zwłaszcza kwestia Zagłębia Saary.

Jak wynika z komunikatów prasowych, Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym usiłował przy pomocy gołosłownych twierdzeń przekonać swych słuchaczy o istnieniu rzekomego „niebezpieczeństwa, zagrażającego ze Wschodu". „New York Herald Tribune" pisze, że rokowania Adenauera odbywają się „w atmosferze obawy, iż propozycje pokojowe mogą podważyć plan utworzenia „armii europejskiej".

*

PARYŻ. Prasa francuska obszernie omawia rokowania Adenauera z rządem USA. „France Soir" podkreśla, że perspektywa odprężenia międzynarodowego wywołała wyraźne niezadowolenie oraz irytację prasy zachodnio-niemieckiej, popierającej Adenauera.

Początek odprężenia — pisze ten dziennik — krzyżuje plany Adenauera. Kanclerz z Bonn szuka poparcia USA dla gospodarczej i militarnej roli, jaką Niemcy Zachodnie pragnęłyby odegrać w organizacji europejskiej. Wszystko to może być przekreślone w ciągu bardzo krótkiego czasu, jeżeli obecne wypadki oznaczają początek szerszej bazy rokowań między Wschodem a Zachodem."

Dziennik „Information" zamieścił artykuł Edwarda Daladier, który omawia m. in. wizytę Adenauera w USA. Autor zaznacza, że w interesie Francji leży zwołanie w jak najkrótszym czasie konferencji czterech. Jednakowoż Adenauer usiłuje w Waszyngtonie przygotować środki zmierzające do przeciwdziałania temu. Adenauer pragnie, by przedtem nastąpiła ratyfikacja układów z Bonn i z Paryża przez wszystkie kraje Europy Zachodniej. Szef rządu bońskiego reprezentuje koncepcję Bismarcka o przekształceniu Niemiec w wielkie mocarstwo. Celowi temu służyć ma układ w sprawie „armii europejskiej". Daladier przeciwstawia stanowisku Adenauera konieczność porozumienia czterech mocarstw i pisze:

„Wybiła godzina konferencji czterech. Ponieważ jednak niemożliwe jest porozumienie między Wschodem a Zachodem bez uznania granicy na Odrze i Nysie — należy granice tę uznać. Jest to warunek wstępny dla sukcesu konferencji."

Wykaz premiowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

LOSOWANIE W DNIU 8 KWIETNIA

Zł 5.000 — Nr 46370 701439.

Zł 1.000 — 144441, 187462, 373164, 423393, 540266, 581333, 706550, 718851, 734783, 789661, 789666, 885415.

Zł 500 — 46365, 65161, 77193, 109408, 117685, 123211, 131534, 144446, 264199, 286596, 322239, 386985, 406391, 416067, 423398, 456869, 487853, 519987, 540265, 564459, 581334, 581481, 614732, 614734, 614735, 614738, 616967, 625236, 654905, 814278, 882767, 885417, 897738, 900213, 900931, 952879, 953756, 955004, 958222, 958229, 962652, 985322.

Zł 250 — Nr 65170, 77195, 77197, 82342, 90031, 90035, 103183, 103185, 107436, 122900, 123213, 123215, 123216, 124094, 124147, 131540, 144443, 146410, 162039, 177737, 187464, 187469, 200526, 200530, 214102, 249998, 256894, 256897, 286600, 296341, 296344, 296348, 303949, 416229, 416230, 455758, 456868, 530771, 540264, 540269, 543577, 547414, 547416, 640937, 640938, 654904, 679733, 679735, 704398, 704399, 718853, 719831, 719835, 722631, 722635, 745648, 760301, 781906, 781907, 789665, 794718, 794785, 796390, 809521, 809530, 814277, 830962, 830969, 834335, 834337, 873176, 873177, 900215, 900932, 907536, 943226, 943227, 952872, 953757, 961296, 985326, 985330.

Ponadto wylosowano 1.027 premii po zł 150.—

Ze sportu

NOWE REKORDY ŚWIATA

Na mistrzostwach Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów zasłużony mistrz sportu Saksonow pobił rekord świata w wadze piórkowej, uzyskując w rwaniu 107,5 kg.

W wadze półciężkiej Worobjew pobił trzy rekordy ZSRR: w rwaniu 137,5 kg, w podrzucie 170 kg i w trójboju 435 kg.

*

Na zawodach w Los Angelos mistrz olimpijski Iness pobił rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując 57,71 m.

*

Przebywający w Argentynie rekordzista świata w rzucie młotem Norweg Strandli poprawił swój rekord świata o 13 cm, uzyskując odległość 61,38 m.

GÓRNIK WAŁBRZYCH CZY GWARDIA BYDGOSZCZ

Na to pytanie otrzymamy odpowiedź już jutro na boisku bydgoskiej Gwardii. Mianowicie w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16-tej wystąpi przed publicznością stolicy Pomorza doskonała drużyna piłkarzy wałbrzyskiego Górnika. Zmierzy się ona w spotkaniu o mistrzostwo II Ligi z miejscową Gwardią. Oba zespoły pretendują w tej chwili do zajęcia czołowego miejsca w tabeli, to też jutrzejszy pojedynek zapowiada się ze wszechmiar interesująco.

Jaki będzie wynik spotkania — oto zadanie, które stawiamy do rozwiązania przed uczestnikami naszego kolejnego konkursu sportowego. Przypominamy, że każdy z uczestników może nadesłać lub złożyć dowolną ilość kuponów, które przyjmujemy w Redakcji IKP Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy". Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

12. 4. 1953 godz. 16.00

BYDGOSZCZ

KONKURS SPORTOWY NR 41

II liga piłkarska

GWARDIA BYDGOSZCZ — GÓRNIK WAŁBRZYCH

Wynik . . (do przerwy) . .

Nazwisko . . . . . .

Imię . . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

SZERMIERZE POLACY POWRÓCILI Z PARYŻA

We czwartek 9 bm. powróciła samolotem z Paryża do Warszawy ekipa szermierzy polskich.

Nasi reprezentanci brali udział w mistrzostwach świata juniorów. W szabli Zabłocki zdobył tytuł mistrza świata. Pawłowski zajął czwarte miejsce. Trzeci nasz reprezentant Rydz zajął we florecie 9 miejsce.

Występ naszych zawodników na planszy w Paryżu spotkał się z wielkim uznaniem najlepszych fachowców szermierki, którzy wysoko ocenili poziom sportowy i wzorowa postawę Polaków.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POMORZA W ZAPASACH

W nadchodzącą niedzielę, 12 bm. rozpocznie się wiosenna runda drużynowych mistrzostw zapaśniczych Pomorza. Startować w nich będzie 6 drużyn: Kolejarz Toruń, Spójnia Chełmno, Gwardia I, Gwardia II, Stal I i Stal II Bydgoszcz. A oto kalendarzyk spotkań rundy wiosennej (na I miejscu gospodarze):

13.IV — Gwardia II — Spójnia Chełmno, Kolejarz Toruń — Stal I Bydgoszcz, Gwardia I — Stal II Bydgoszcz.

26.IV — Gwardia I — Gwardia II, Spójnia Chełmno — Kolejarz Toruń, Stal I Bydg. — Stal II Bydg.

3.V. — Stal I Bydg. — Gwardia II, Gwardia I — Spójnia Chełmno Kolejarz Toruń — Stal II Bydg.

10.V. — Stal I Bydg. — Gwardia I, Gwardia II — Kolejarz Toruń, Stal II Bydg. — Spójnia Chełmno.

17.V. — Spójnia Chełmno — Stal I Bydgoszcz, Kolejarz Toruń — Gwardia I,

MISTRZOSTWA POMORZA W SZACHACH

W Inowrocławiu odbywają się od kilku dni indywidualne mistrzostwa Pomorza w szachach. Po 3 rundach na czele tabeli znajduje się Borhardt (Kol. Toruń) przed Chybickim(Gwardia Bydgoszcz) Rykaczewskim i Szapertem (Spójnia Grudziądz). Mistrz krajowy Szapiel (Spójnia Bydgoszcz) zajmuje dopiero V miejsce.

W czwartej rundzie Borhardt (Kol. Toruń) pokonał Szaperta (Spójnia Gr.), a Szapiel (Spójnia Bydg.) wygrał z W. Czerniakowem.

KURSY DLA SĘDZIÓW BOKSERSKICH

W trosce o odpowiedni dobór i wzrost kadr sędziów bokserskich Sekcja Boksu WKKF Bydgoszcz organizuje w najbliższym czasie kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich w Inowrocławiu Włocławku i Toruniu. Pisemne zgłoszenia przyjmują Miejskie Komitety Kultury Fizycznej w Inowrocławiu, Włocławku i Toruniu oraz Sekcja Boksu WKKF Bydgoszcz do końca kwietnia br.

Naukowcy w walce o plan

Najnowsze osiągnięcia fizyków toruńskich

Prace i badania Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu są zaplanowane w porozumieniu z Komisją Optyczną Polskiej Akademii Nauk i zatwierdzone przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Od wykonania ich zależy ciągłość pracy innych placówek, a poniekąd także dalszy rozwój zakładów przemysłowych, które korzystają z niektórych osiągnięć naukowców.

Dziedziną badań Zakładu jest przede wszystkim fotoluminescencja; pracownicy jego korzystają w znacznym stopniu z osiągnięć nauki radzieckiej, która uprawia nader intensywnie badania.

Zakład poszczycić się może niemałym sukcesem: jeden z jego pracowników skonstruował przyrząd do rozwiązywania równania Schroedingera, które rządzi światem atomowym i jest używane zarówno w fizyce czystej jak i w stosowanej, np. w metalurgii.

Rozwiązanie liczbowe tego równania jest trudne i niesłychanie uciążliwe. Całkowicie dokładne rozwiązania zostały wykonane tylko dla kilku zagadnień, np. dla atomu wodoru. W innych wypadkach opierają się uczeni na przybliżeniu. Żeby otrzymać dobre przybliżenie zmuszeni są uruchomić cały zastęp współpracowników, którzy przez parę lat przeprowadzają konieczne obliczenia.

Kierownik Zakładu Fizyki Doświadczalnej prof. dr Aleksander Jabłoński zainteresował się zagadnieniem czy nie dałoby się zbudować przyrządu do rozwiązywania równania Schroedingera na możliwie prostej zasadzie, by mógł służyć każdemu pracownikowi naukowemu. Tak właśnie zrodził się pomysł nowego przyrządu.

Prof. Jabłoński zaproponował zrealizowanie pomysłu mgr. Kazimierzowi Antonowiczowi, który jako kierownik radiostacji w Bydgoszczy był doskonale obeznany z radiotechniką. Zostawszy w 1949 r. asystentem Zakładu przystąpił mgr. Antonowicz do dzieła, korzystając z rad i wskazówek kierownika Zakładu.

Nie mając żadnego prototypu, musiał wynalazca wypróbowywać sam różne zestawienia części mechanicznych, elektrycznych i optycznych, i to właśnie było najżmudniejsze w jego pracy.

Przyrząd mgr. Antonowicza jest oparty na analogii pomiędzy równaniem ruchu igły magnetycznej w odpowiednio zmiennym w czasie polu magnetycznym, a równaniem Schroedingera. Do budowy jego potrzebnych jest kilka lamp radiowych i fotokomórka.

Skomplikowany przyrząd, zastępujący działanie myśli ludzkiej, działa automatycznie. W aparaturze jego umieszcza się problem, przedstawiony przy pomocy wykresu, po czym wprawia się przyrząd w ruch. Promień światła odbity od lusterka, przymocowanego do igły magnetycznej rysuje wówczas odpowiedź na przesuwającym się jednostajnym ruchem papierze fotograficznym.

Problem, wymagający dotychczas kilkuletnich obliczeń, może być obecnie rozwiązany w ciągu paru godzin.

Te pierwsze próby były dla konstruktora godzinami niesłychanego napięcia nerwów.

W chwilach niepokojącego wyczekiwania na sprawdzenie działania przyrządu wspominał czasem mgr. Antonowicz słowa pierwszego swego profesora fizyki, nieżyjącego już dziś dr. Wacława Dziewulskiego. Gdy jako młody asystent rozpoczął Antonowicz swą „karierę" w zakładzie fizyki od zepsucia jednego z przyrządów, zapewnił go profesor:

— Nic się pan nie martw, panie Kazimierzu. Fizyk, który niczego nie zepsuł, niewiele też wymyśli, bo jest za mało ciekawy.

Antonowicz był właśnie zawsze ciekawy, to popchnęło go do nauki. Pochodził ze środowiska robotniczego i z trudem, kosztem wielkich ofiar ze strony rodziców ukończył gimnazjum i rozpoczął studia uniwersyteckie. Przerwała mu je wojna. Osiadłszy w 1945 r. w Bydgoszczy zaczął pracować jako kierownik radiostacji, ale dawna „ciekawość" nie opuściła go. I dlatego dokończył studia fizyki na uniwersytecie w Toruniu, a przystąpiwszy tam do pracy naukowej poświęcił się z zapałem zadaniu, powierzonemu przez prof. Jabłońskiego.

Mgr Antonowicz referował już swą pracę na ogólnopolskim zjeździe fizyków w Poznaniu w listopadzie ub. roku. Opis przyrządu ukaże się w druku w „Acta Physica Polonica".

Największym zadowoleniem jest dla naukowca świadomość, że praca jego posłuży innym badaczom, że wzbogaci ogólnoludzki skarbiec wiedzy. Obecnie zajmuje się mgr Antonowicz dalszym udoskonaleniem swego wynalazku, by uprościć jeszcze bardziej budowę i stworzyć przyrząd techniczny łatwy w obsłudze.

Zofia Łubieńska

Młodzież zaznajamia się z życiem Józefa Stalina

Uczniowie Podstawowej Szkoły TPD nr 80 w Nowej Hucie zaznajamiają się z życiem i działalnością Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina.

Na zdjęciu: Kącik Wiedzy o Józefie Stalinie, zorganizowany przez uczennice VII klasy.

Szkolna akcja zbiórkowa na odbudowę Warszawy

Ogólnopolska Społeczna Komisja Eliminacyjna w Warszawie przyznała za pracę w akcji szkolnej Odbudowy Warszawy za rok 1951/52 w skali krajowej pierwsze miejsce Wojewódzkiemu Szkolnemu Komitetowi w Stalinogrodzie. Tym samym woj. stalinogrodzkie otrzymało sztandar przechodni, który przez dwa ostatnie lata znajdował się w posiadaniu woj. rzeszowskiego. Poza tym za najlepsze wyniki w pracy na rzecz odbudowy Warszawy przyznano w skali ogólnopolskiej Miejskiemu Szkolnemu Komitetowi Odbudowy Stolicy w Rybniku — I miejsce, MSKOW w Będzinie — II miejsce, MSKOW w Bielsku-Białej — III miejsce, MSKOW w Cieszynie — IV miejsce oraz MSKOW w Częstochowie — VII miejsce. Również Powiatowe Komitety Szkolne w Będzinie, Rybniku i Cieszynie uzyskały w skali krajowej IV, V i X miejsce. Jednocześnie koło Szkolne Komitetu Odbudowy Warszawy przy szkole ogólnokształcącej im. E. Plater w Sosnowcu otrzymało ocenę celującą i znalazło się w piątce najlepszych SKOW w Polsce Ludowej.

Książki na czasie

J. W. Stalin — Dzieła Tom I — XIII. Cena każdego tomu zł. 4.50.

J. W. Stalin — Krótki życiorys zł. 4.50.

Wielki Wódz i Nauczyciel Komunistycznej Partii zł 0,75.

Wychował nas Stalin. Opowiadania laureatów nagród Stalinowskich 15 zł.

Poskriobyszew A. — Wielka siła idei Stalinowskich zł 2,65.

Timofiejewski A. — Lenin i Stalin o podstawach taktyki partii marksistowskiej zł 3.

Okułow A. — Walka Lenina i Stalina o teoretyczne podstawy partii marksistowskiej (lata 1906—1912) zł 12.

Bolgow A. — O pracy Towarzysza Stalina „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR" zł 2.

Dzieła Wielkiego Stalina znajdziecie w każdej księgarni „Domu Książki", w punktach sprzedaży Gminnych Spółdzielni oraz u kolporterów w zakładach pracy.

Parowozy opalane miałem

Przodujący kolejarz Wybrzeża podejmuje zobowiązania

Ogólnokrajowy ruch długofalowego współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi. Masy pracujące wiedzą dobrze, że socjalistyczne współzawodnictwo stanowi potężną siłę nie tylko w walce o wykonanie Planu 6-letniego i dalszy rozwój gospodarki narodowej, ale jest również podstawową drogą do wzrostu zarobków robotniczych i pracowniczych. Obok przodujących hutników, górników, robotników budowlanych i stoczniowców, realizujących zwycięsko śmiałe zadania w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów własnych produkcji i oszczędności materiałowej, stanęła także ofiarna brać kolejarska.

Podniesienie stanu urządzeń technicznych, zwiększenie wydajności pracy i lepsze wykorzystanie taboru kolejowego, to najczęściej spotykane elementy współzawodnictwa zobowiązaniowego, na czoło którego wybija się ostatnio zainicjowana przez palacza Pieczyńskiego walka o maksymalną oszczędność w zużyciu paliwa, do której m. in. stanęli również maszyniści węzła gdyńskiego.

Jesteśmy właśnie na dworcu gdyńskim. Głośny, znany nam wszystkim gwizd stojącego na jednym z torów parowozu. Niby taki jaki często słyszymy, a przecież jakiś dziwnie „inny", jakiś przejmujący, jak gdyby dopominający się o sygnał do „startu". Za chwilę drugi, trzeci... Maszynista widać nie ma czasu. Nic dziwnego!... Na żelaznych schodkach parowozu, w szarym płaszczu ochronnym widzimy znaną mieszkańcom Wybrzeża postać Franciszka Królikiewicza — maszynisty, racjonalizatora — posła na Sejm.

Stalowy kolos drży w swych posadach, do wnętrza ziejącego żarem paleniska raz po raz sypie się porcja za porcją... miału węglowego. Miału? - Tak, właśnie miału, którego racjonalne wykorzystanie pozwoliło Królikiewiczowi wraz ze swą brygadą w osobach Twardego, Bermana i Pietrzaka zaoszczędzić w ciągu jednego miesiąca kilkadziesiąt ton pełnowartościowego węgla. Czujne, doświadczone oko przodującego maszynisty bacznie śledzi każdy ruch szufli. — Dość — pada krótkie polecenie i drzwi paleniska z trzaskiem zamykają się.

— A zresztą, te moje osiągnięcia we współzawodnictwie przyszły już same przez się — ciągnie skromnie maszynista Królikiewicz. Jak pracujesz dla siebie, dla narodu to i lepiej idzie robota! Dlatego pilnowałem, aby parowóz był zawsze w porządku. Dostałem za to nagrodę. Uczciwą pracę nagradza się w naszym kraju. A później zacząłem patrzeć, jak pracują inni i przejmować od nich co najlepsze do naszej parowozowni. Zastosowałem sodafos, rozpocząłem walkę o regularny bieg pociągów, o lepsze wykorzystanie ich ładowności, zwiększenie przebiegu pomiędzy okresowym płukaniem kotła, o mniejsze zużycie węgla.

Obecnie, na cześć święta mas pracujących 1 Maja maszyniści węzła gdyńskiego podjęli długoterminowe zobowiązania. Stanęli do nich Królikiewicz, Olesz, Witkowski, Melewski, i Marchliński, którzy wraz ze swymi drużynami obniżą zużycie węgla w granicach od 0,5 do 1 kg na 1.000 brutto-tono-km oraz wyeliminują naprawy bieżące.

Socjalistyczny stosunek do pracy — mówi jeszcze poseł Królikiewicz — oznacza przede wszystkim świadome dążenie do najszerszego wykorzystania możliwości produkcyjnych na każdym odcinku pracy, do wielkiej wydajności, a zarazem oszczędności produkcji.

Ale oto czas nam się już rozstać. Sygnał wolny. Sprawny ruch dźwignią, krótkie „do zobaczenia" i otulając się szczelnie kłębami pary maszyna oddala się, by za chwilę zniknąć zupełnie z pola widzenia. W pobliżu rozlegają się syreny innych parowozów... To Olesz, Witkowski, Melewski, Marchliński i inni — wszyscy ci kolejarze, którzy w trudzie dnia codziennego realizują zwycięsko Plan 6-letni, budują socjalizm.

Na gorących warsztatach Emalierni

Niebo wiosny nad Grudziądzem jest łagodne, białawe i ciche. Jak dwie czarne, grube krechy — przekreślają to głębokie niebo dwa kominy Pomorskiej Odlewni i Emalierni. Masyw fabryki osiadł twardo i tłumi chrzęst zapalczywie pracujących maszyn. Ale rytm produkcji wyczuwa się od razu pod szorstką „skórą" cegły. Ponad rytmem płynie wiosenny wiatr i trąca firanki w gabinecie dyrektora na pierwszym piętrze. Ludzie pochylają się nad papierem i żywo dyskutują. Członek Komisji Współzawodnictwa Kukstein referuje napływ zobowiązań z wielu działów fabryki. W tej sprawie zabierają głos: przewodniczący Rady Zakładowej Tomaszewski, sekretarz org. partyjnej Laskowski, aktywiści związkowi, aktywiści partyjni. Problem jest poważny: długookresowe zobowiązania produkcyjne winny zabezpieczyć wykonanie planów rocznych, winny bez załamań podtrzymać rytm rozkwitającej z miesiąca na miesiąc produkcji. I dlatego dyr. Kaczyński wsłuchuje się bardzo uważnie w pozycje długiego meldunku...

Niemal wszystkie działy podjęły już zobowiązania. Już przed kilkunastu dniami aktyw związkowy i partyjny zaznajomił ludzi dokładnie z ogólną konstrukcją planu, jego szczegóły zostały rozpracowane w mniejszych komórkach wykonawstwa. Zobowiązania przyszły z dołu, przyszły od ludzi na stanowiskach pracy. Ale przecież i tu trafiają się wypadki, że problemu nie ustawiono jak należy. Kiedy Kukstein mówi o tym, że pracownicy jednego z działów „postanowili usprawnić zaopatrzenie" — Kaczyński przerywa mu... Niech pracownicy tego działu zaopatrzą ludzi w buty odlewnicze (taką a taką liczbę butów), niech wykażą swoją troskę o człowieka na trudnym posterunku pracy. W zobowiązaniach musi być napisane dokładnie: zobowiązujemy się zaopatrzyć obsadę odlewni w X par butów...

WSPÓŁZAWODNICTWO NA NOWYCH WARUNKACH

I tak koryguje się, harmonizuje i przelewa w całość falę zobowiązań w Grudziądzu i Mniszku (dwie placówki produkcyjne PO i E). Dbamy przede wszystkim o to — wyjaśnia Kukstein — aby w działach wstępnej produkcji nie wystakiwano zbyt daleko i nierozważnie przed działy następne. I tak np. jeżeli jeden z działów wykona 75 odlewów, to wtórne i dalsze działy powinny być zdolne wykończyć fabrykaty. Prowadziliśmy kiedyś na szerokim froncie bitwy o wąskie gardła w produkcji. W nowej formie zobowiązań długofalowych istnieje konkretna możliwość likwidowania wąskich gardeł w zarodku. Po prostu należy koordynować zobowiązania poszczególnych działów, przystosowywać je do siebie. Taka praca jest pożyteczna, celowa, mobilizuje ludzi na stanowiskach pracy, rozbudza w nich ambicję i odpowiedzialność za wykonanie planów. Ta forma pracy sprzęga najściślej pion techniczny z robotnikami, pozwala również szeroko rozwinąć współzawodnictwo. W Grudziądzkiej Odlewni i Emalierni punktowano w działach. Obecnie sytuacja jest inna — każdy przodujący pracownik zostanie oceniony i wyróżniony. Rozbudowano sieć kontroli współzawodnictwa. Poza codzienną regularną kontrolą realizacji przyjętych zobowiązań — raz w miesiącu wyjdą na czoło listy przodownicy. Otrzymają oni premie. Ponadto przewidziano nagrody kwartalne itd. Wychodzą tu z założenia, że najbardziej mobilizującym momentem w produkcji — jest sprawiedliwa i szybka ocena pracy.

DROGI DO WYKONANIA PLANÓW

W Grudziądzu doszli już do wniosku, że trzeba skończyć z dotychczasowymi błędami. Jak to wygląda praktycznie? Ludzie mówią po prostu, samokrytycznie: zbyt mało uwagi poświęcaliśmy zagadnieniom jakości. Dotyczy to zarówno surowca jak i fabrykatów. Co do sprawy pierwszej — to pomagają nam władze odgórne. Przyjeżdżają specjaliści z Instytutu. Nasz kontakt z nauką zostanie pogłębiony — to znaczy specjaliści zaznajomią członków załogi ze stosowaniem pewnych metod naukowych. Ma to olbrzymie znaczenie dla przyszłości naszej produkcji, ludzie spojrzą na pracę pod właściwym katem i będą wiedzieć, dlaczego ważne są te lub inne szczegóły. Wzmocnimy również szkolenie na działach, poszerzymy aktyw narad technicznych.

O CZŁOWIEKU BUDOWNICZYM MŁODOŚCI

W Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu praca wchodzi na nowe tory. Czuje się to na każdym kroku, widzi w każdej twarzy. Jest coś bardzo ważnego i charakterystycznego w głębokiej, sięgającej podstaw reorganizacji produkcji. Nie znaczy to bynajmniej, że jej cele są inne, że nastąpi przebudowa produkcji. Po prostu nadszedł czas, w którym skoordynować trzeba osiągnięcia poszczególnych działów, wyeliminować błędy przestarzałe, uchodzące już czasem za naturalne. Ale to wszystko jest możliwe jedynie dlatego, że w zobowiązaniach zabiera głos wykonawca, że to on tworzy zobowiązania i chce za nie odpowiadać pracą własnych rąk.

Rozsnuwają się dymy nad miastem i z dymów wyrasta inne miasto: młode ,dudniące rytmem silnych maszyn, Grudziądz fabryk i pięknych bloków, osiedli i kwietników. Grudziądz, który pokonał wojnę. Ale przecież wiemy wszyscy, że pokonał ją i pokona na zawsze ten obywatel Grudziądza, który gdzieś pod kominem Emalierni bierze na siebie część twórczej pracy i radośnie, ochotnie z wiarą przelewa ją w kwitnącą siłę miasta.

(kz)

NOWY GMACH Uniwersytetu Moskiewskiego

Minęło 5 lat od opublikowania uchwały powziętej przez Radę Ministrów ZSRR z inicjatywy Józefa Stalina o budowie nowego gmachu Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego.

Z Moskiewskim Pałacem Nauki nie może się równać żaden z gmachów wyższych uczelni na świecie ani rozmiarami, ani pięknem form architektonicznych, ani też komfortem, który stworzono tutaj dla pracy naukowej, twórczości i życia studentów, aspirantów i profesorów.

Nowy gmach uniwersytetu na Wzgórzach Leninowskich to kompleks składający się z 40 budynków, o łącznej kubaturze 2,600 tys. m^3 i zajmujący terytorium ponad 300 ha.

Dla porównania można dodać, że obszar Moskiewskiego Uniwersytetu jest 15 razy większy od terenu który zajmuje największa wyższa uczelnia USA - uniwersytet kolumbijski. Ponad 1,5 km^2 zajmuje centralny 28-piętrowy gmach o kubaturze około 1.300.000 m sześć. Samych tylko sal wykładowych jest około 150, a każda z nich może pomieścić od 150 — 600 osób. Wszystkie one są nowocześnie urządzone, zradiofonizowane i zaopatrzone w aparaty filmowe i samozwijające się ekrany.

Szczytem techniki są urządzenia w gabinetach naukowych, laboratoriach, w obserwatorium astronomicznym i stacji meteorologicznej. Przy uniwersytecie jest ogromny ogród botaniczny, dziesiątki szkółek, oranżerii itp.

Pomyślano również o stworzeniu jak najlepszych warunków bytowych dla studentów, aspirantów, profesorów i personelu pomocniczego. Mieszkania mieszczą się w blokach przylegających do części wysokościowej gmachu centralnego. 6.000 studentów otrzyma tutaj oddzielne pokoje ze wszystkimi wygodami. Z wielkim komfortem urządzono 200 mieszkań dla profesorów i personelu.

Nie zapomniano także o życiu kulturalnym i sportowym. Celowi temu służą: piękny klub z widownią na 800 osób, sala dla amatorskich kółek artystycznych, sale sportowe, basen pływacki itp. Prawdziwą dumą uniwersytetu jest aula przeznaczona na 1.500 osób, ogromne muzeum ziemi, biblioteka licząca 600.000 tomów.

Budowę Pałacu Nauki wznoszono w niespotykanym dotąd tempie. W styczniu 1949 roku koparki wybierały pierwsze metry sześcienne ziemi z dołów, przeznaczonych pod fundamenty głównego gmachu, a w tym samym roku rozpoczął się montaż szkieletu stalowego. Około 40.000 ton konstrukcji metalowych zmontowano w ciągu 18 miesięcy.

Obecnie prowadzi się roboty wykończeniowe. W licznych częściach ogromnego gmachu zostały one już wykonane.

RZEMIEŚLNIK

KOMASACJA KARŁOWATYCH SPÓŁDZIELNI PRACY

Doświadczenie 15 miesięcy pracy Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych potwierdziło słuszność założeń połączenia dwu pionów spółdzielczości pracy. Położyło ono bowiem m. in. kres, niepożądanej a nawet szkodliwej konkurencji związków branżowych i Związku Spółdzielni Rzemieślniczych. Usunięto źródła niewłaściwych objawów „współzawodnictwa", co więcej, stworzono warunki dla usunięcia błędów organizacyjnych i gospodarczych, wynikłych w pierwszym okresie rozwoju spółdzielni pracy.

W pierwszym bowiem okresie żywiołowego powstawania spółdzielni pracy, który upłynął pod znakiem pogoni za ilością placówek, powstało wiele karłowatych spółdzielni pozbawionych widoków rozwoju. Dochodziło np. do tworzenia dwóch spółdzielni pracy szewców w małym miasteczku, liczącym 5 tysięcy mieszkańców.

Rok ubiegły odznaczał się wytężoną pracą nad usuwaniem tych niezdrowych gospodarczo, organizacyjnie, politycznie i propagandowo zjawisk, upłynął na komasacji poważnej liczby spółdzielni pracy. W pierwszej kolejności połączono setki spółdzielni karłowatych o minimalnej liczbie zrzeszonych rzemieślników.

Komasacja będzie wprowadzona w skali ogólnokrajowej w tym roku i w latach następnych. Zagadnienie nie ogranicza się do likwidacji karłowatych spółdzielni. Kilkuletnie doświadczenie wskazało, jakie winny być rozmiary najzdrowszej, wzorcowej pod względem gospodarczym i organizacyjnym spółdzielni pracy. W kierunku stworzenia tego typu spółdzielni pracy będą zmierzały wysiłki Związków Branżowych.

Nie chodzi przy tym o stworzenie spółdzielni olbrzymich, gigantów-spółdzielni — takie koncepcje już przezwyciężono. Typ najzdrowszej ekonomicznie i organizacyjnie spółdzielni określa szereg wskaźników — kosztów własnych, sprawności obsługi i kontroli rentowności. Obok tych dążeń do tworzenia najzdrowszych spółdzielni rzemieślniczych zaczyna już odgrywać i w przyszłości odegra poważną rolę w limitowaniu rozmiarów komasacji konieczność tworzenia spółdzielni o czystym profilu usługowym. Niewątpliwie w niedalekiej przyszłości wypłynie również zadanie rejonizacji spółdzielni pracy w dużych miastach.

U podstaw łączenia spółdzielni pracy leżą korzyści placówek spółdzielczych i gospodarki narodowej, korzyści członków spółdzielni. Zeszłoroczne doświadczenie wykazuje, że z faktu tego zdaje sobie dokładnie sprawę decydująca większość członków spółdzielni pracy zarządu i rad nadzorczych. W pewnych jednak przypadkach połączenie dwu spółdzielni natrafia na trudności, zwłaszcza, gdy zachodzi potrzeba łączenia spółdzielni nie żyjących ze sobą w zgodzie.

Zeszłoroczne doświadczenie uczy nas jednocześnie, że istniejące trudności można usunąć przez cierpliwe wyjaśnianie tych zagadnień zarządom, radom nadzorczym, załogom. Akcja uświadamiająca jest jedyną drogą do przeprowadzenia komasacji w przypadkach ,gdy akcja ta natrafia na opory. Spółdzielnia pracy bowiem posiada samorząd decydujący w tych sprawach i spółdzielnia musi sama zadecydować o swym losie o połączeniu czy nie połączeniu się z inną spółdzielnią.

Podczas komasacji zdarzały się sporadycznie co prawda, tym niemniej w swych konsekwencjach szkodliwe przypadki niedoceniania samorządu próby niewłaściwych nacisków na spółdzielnie, próby omijania uprawnień statutowych samorządu. Są to objawy szkodliwe, gdyż podważają autorytet samorządu spółdzielczego. Są one szkodliwe również dlatego, że pewna grupa rzemieślników indywidualnych wrogo nastawiona do idei spółdzielczości pracy, korzysta z każdej okazji, aby przez wyolbrzymianie trudności zohydzić sama w sobie słuszną koncepcję.

Można podać tutaj przykład z Warszawy, z połączenia Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewców „Wytwórczość" z RSP „Miarobut". Nie chodzi nam tutaj o odpowiedź na pytanie, czy połączenie tych spółdzielni było celowe czy też nie. Ale droga, którą wybrał Związek Branżowy, nie była słuszna. Natrafiając na opory przy przeprowadzaniu komasacji, Związek Branżowy nie przeprowadził do końca akcji uświadamiającej, wyjaśniającej. Uciekł się do narzucenia swej woli wbrew wyraźnym przepisom statutowym.

Walkę z tymi ewentualnymi przegięciami w komasacji spółdzielni prowadzi Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, ale nie da ona oczekiwanych rezultatów, jeśli do niej nie włączy się samorząd spółdzielczy. (p).

Wiosenny remont narzędzi rolniczych

W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja załogi wielu PGR-ów przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych, pragnąc czynem zadokumentować swoją wolę umacniania sił Polski Ludowej. M. in. załoga warsztatów remontowych zespołu PGR Rumia-Zagórze (pow. Wejherowo) zobowiązała się przyspieszyć remont maszyn i narzędzi do upraw międzyrzędowych i do sprzętu siana o 14 dni oraz wykonać na dzień 1 Maja kompletny wóz z okuciem.

Na zdjęciu: Członkowie brygady warsztatowej Stefan Budzisz i Leon Rekward przeprowadzają remont kosiarek. CAT — fot. Uklejewski

Dbać o oszczędność węgla

Zagadnienie oszczędności paliwa, a w pierwszej linii węgla, stoi przed nami jako zagadnienie czołowe. Nie możemy sobie pozwolić na rozrzutną gospodarkę tym głównym naszym surowcem, stanowiącym dziś dla naszej gospodarki nie tylko paliwo, ale będącym podstawowym surowcem szeregu przemysłów, będącym ważnym produktem wymiany z innymi krajami. Węgiel stał się wszak naszą walutą w handlu zagranicznym. Planowe jego wydobycie i oszczędna gospodarka są więc dla nas nakazem rozsądku gospodarczego, nakazem warunkującym sprawne i terminowe wykonanie zadań gospodarczych wynikających z realizacji Planu.

Na tle więc walki o szczędność w gospodarce węglem nasuwają się nam również pewne uwagi dotyczące skromnego odcinka rzemieślniczego związanego z wykonawstwem urządzeń, rozprowadzających parę i ciepło, poczynając od większych urządzeń cieplnych w licznych zakładach fabrycznych do zwykłych urządzeń centralnego ogrzewania. W jednym i drugim wypadku urządzenia chroniące przed ubytkiem ciepła, urządzenia izolujące przewody — w znacznym stopniu mogą przyczynić się do zaoszczędzenia znacznych ilości węgla. W związku ze znacznymi ilościami węgla zużywanymi do wyżej wspomnianych celów — sprawa oszczędności wyrasta tu do poważnego, ciągłego zadania — które należy zaakcentować przed każdym kierownikiem gospodarczym i słuszne byłoby się zastanowić nad potrzebę stworzenia organu kontrolującego techniczne urządzenia i techniczną sprawność urządzeń — pochłaniających setki tysięcy ton rocznie dla celów nie zawsze związanych z produkcją, lecz koniecznych i niezbędnych dla utrzymania właściwej ciepłoty w miejscach pracy i domach mieszkalnych.

A teraz zastanówmy się jak się ma sprawa z urządzeniami izolacyjnymi przewodów cieplnych. Wiemy, że poszczególne urządzenia izolacyjne są po kilku latach niepełnowartościowe; należy je poddawać kontroli i zbadaniu.

Tego rodzaju kontrola jest szczególnie ważna gdy chodzi o samą izolację, która jest chroniona często papą dachową lub obłożona blachą i zewnętrznie wydaje się być bez zarzutu, a tymczasem w wielu wypadkach jest ona zbiornikiem wilgoci. Wilgotną zaś izolację należy bezwzględnie usuwać.

Przy zakładaniu nowych instalacji cieplnych, ważne jest ustalenie rodzaju izolacji oraz jej grubości. Inwestorzy winni zasięgnąć w tych sprawach języka bezpośrednio we właściwym przemyśle lub w fachowym rzemiośle. Chcąc uzyskać dokładne informacje należy zebrać szczegółowe dane niezbędne dla wyliczenia urządzeń izolacyjnych. Sprawy poruszone są bardzo ważne i czas najwyższy by zostały one jednolicie uregulowane.

Należy umacniać spółdzielnie pomocnicze

Zryw organizacyjny w rozszerzaniu sieci spółdzielni pomocniczych, jaki nastąpił we wrześniu ub. roku, po gdańskim zjeździe przedstawicieli Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz Samorządu Gospodarczego rzemiosła, przyniósł dużą ilość nowozorganizowanych spółdzielni pomocniczych. Szybkość jednak tej akcji nie sprzyjała stworzeniu mocniejszych podstaw gospodarczych i organizacyjnych nowozałożonym placówkom spółdzielczym, mającym za zadanie włączenie rzemiosła indywidualnego do wykonawstwa planów państwowych i do oddziaływania na rzemiosło w kierunku pełniejszego uspółdzielczenia. Tym bardziej, że wiele spółdzielni pomocniczych zakładano pod kątem doraźnych celów — rozszerzenia kooperacji ze spółdzielniami pracy — bez gruntowniejszego zbadania możliwości rozwoju tych spółdzielni, bez badania podstaw gospodarczych i ich działalności. Mamy więc wiele spółdzielni pomocniczych, które poza rozprowadzaniem między rzemieślników przydziałów surowca, nie przejawiają innej działalności. Jednocześnie jednak mamy niedawno założone spółdzielnie pomocnicze, które pomyślnie rozwijają się ustawiwszy dobrze swój profil produkcyjny (np. spółdzielnia pomocnicza metalowa w Czechowicach koło Warszawy).

Zadaniem na najbliższą przyszłość, obok dalszego rozwoju sieci spółdzielni pomocniczych, jest umocnienie gospodarcze i organizacyjne spółdzielni ostatnio założonych. Potrzebny tutaj będzie wysiłek zarządu tych spółdzielni, jak również pomoc ze strony związków branżowych i samorząd gospodarczy rzemiosła, który będąc inicjatorem zakładania tych spółdzielni, winien interesować się ich rozwojem.

Jedną z poważniejszych trudności, z jakimi walczą spółdzielnie pomocnicze zwłaszcza niedawno założone, są trudności surowcowe. Doświadczenie uczy, że trudności te są do przezwyciężenia. Zależy to w dużym stopniu od rzutkości i pomysłowości zarządów spółdzielni i zaopatrzeniowców w wyszukiwaniu zdecentralizowanych źródeł zaopatrzenia. Spółdzielnie pomocnicze winny więc wzmóc swe wysiłki w docieraniu do źródeł surowca wtórnego i miejscowego.

Jednym z błędów popełnianych przez ostatnio założone spółdzielnie pomocnicze jest skupienie swego zainteresowania wyłącznie na zaopatrzeniu rzemiosła w surowce i półfabrykaty dla celów usługowych i produkcyjnych. Ograniczenie zakresu pracy do tych rozmiarów nie może gwarantować tym spółdzielniom możliwości rozwoju. Wcześniej czy później grozi „przejedzenie" kapitału zakładowego zwłaszcza, że operacje te nie są zbyt zyskowne.

Spółdzielnie pomocnicze, nie zatracając z oczu sprawy zaopatrzenia rzemiosła, winny rozszerzyć swój zakres pracy na inne dziedziny, jak kooperacja, produkcja czy usługi na zlecenie, organizowanie brygad lotnych, otwieranie punktów skupu, renowacji i sprzedaży, organizowanie własnych punktów usługowych.

Z tych form pracy największą bodajże popularnością cieszy się wśród spółdzielni pomocniczych kooperacja ze spółdzielniami pracy. Przesunięcia w profilu produkcyjnym spółdzielczości przemysłowo-rzemieślniczej wytyczają również kierunki kooperacji. Ciężar kooperacji musi przesunąć się z branży włókienniczo-odzieżowej i skórzanej na branże metalową i drzewną .W tych dwóch ostatnich branżach istnieją zwłaszcza szerokie możliwości rozwoju kooperacji, wykorzystane już przez wiele spółdzielni pomocniczych.

Niektóre spółdzielnie pomocnicze, jak optyków i mechaników w Warszawie rozwinęły szeroką produkcję i usługi dla przedsiębiorstw i instytucji, wyrabiając części wymienne dla przemysłu włókienniczego, oprzyrządowanie itd. Jednym z atutów tej formy pracy dostarczenie przez zleceniodawcę surowca. Bogate doświadczenia wielu spółdzielni winny wykorzystać nowozałożone placówki.

Poważne zadania stoją przed spółdzielniami pomocniczymi w zakresie zapewnienia większej ilości usług rzemieślniczych ludności wiejskiej. Zadania te są tym ważniejsze, że działalność rzemiosła indywidualnego rozszerza się coraz bardziej na wieś. W tym też kierunku winny iść spółdzielnie pomocnicze.

Jedną z form pracy spółdzielni pomocniczych winno być organizowanie brygad lotnych dla obsłużenia wsi zwłaszcza spółdzielni produkcyjnych i PGR. Należy otwierać własne punkty usługowe na bazie nieczynnych warsztatów rzemieślniczych, lub na bazie warsztatów przejmowanych od rzemieślników indywidualnych.

Spółdzielnie pomocnicze prowadzą już wiele punktów usługowych. Z punktów usługowych np. spółdzielni pomocniczej krawców w Krakowie utworzono dużą spółdzielnie pracy, liczącą ponad 200 rzemieślników. Przy otwieraniu nowych punktów usługowych spółdzielnie pomocnicze winny zwrócić uwagę przede wszystkim na małe miasteczka i wieś.

Do najmniej może popularnych wśród spółdzielni rzemieślniczych form pracy jest organizowanie punktów skupu, renowacji i sprzedaży. Niektóre spółdzielnie pomocnicze np. w Krotoszynie (woj. poznańskie) mają bogate doświadczenia wskazujące na to, że prowadzenie punktów skupu przynosi poważne korzyści samej spółdzielni i rzemieślnikom.

Tempo okrzepnięcia gospodarczego i organizacyjnego spółdzielni pomocniczych zależy w dużym stopniu od pomocy ze strony związków branżowych zwłaszcza w dziedzinie kredytowej. Nowe bowiem spółdzielnie pomocnicze na ogół nie posiadają większych kapitałów zakładowych i dla rozpoczęcia żywszej działalności wymagają nakładów finansowych zwłaszcza przy otwieraniu nowych punktów usługowych lub punktów skupu renowacji i zbytu.

Niewątpliwie związki branżowe, coraz lepiej obznajmione z zagadnieniem spółdzielni pomocniczych, przyjdą tym spółdzielniom z wydatniejszą pomocą, niż w roku ubiegłym przyczyniając się do ożywienia ich działalności. (P)

Troska o zdrowie rzemieślnika

Polska Rzeczpospolita Ludowa specjalną opieką otacza ludzi pracy, co odzwierciedla się w coraz bardziej rozwijającej się ochronie zdrowia, która występuje pod różnymi postaciami, jak wczasy, wycieczki pozamiejskie, profilaktyka, lecznictwo itp.

Powyższe akcje prowadzone są w ramach gospodarki narodowej — w ramach Narodowych Planów Gospodarczych — na które rokrocznie przeznacza się coraz większe sumy.

Rzemiosło indywidualne nie objęte bezpośrednio planami gospodarczymi, a spełniające tylko pomocniczą funkcję przy ich wykonywaniu (praca na rzecz przedsiębiorstw uspołecznionych, działających według planów gospodarczych, usługi na rzecz świata pracy itp.), nie mogło obciążać państwa kosztami akcji socjalnej ,nie mogło być wciągnięte do akcji zdrowotnej w ramach planów resortowych.

Należy tu podkreślić, że rzemiosło uspołecznione, pracujące w spółdzielniach pracy, korzysta w pełni z praw należnych światu pracy z tytułu opieki nad zdrowiem.

Rzemiosło indywidualne włączyło się w ogólnonarodową troskę o zdrowie ludzi pracy poprzez utworzenie w ramach samopomocy koleżeńskiej specjalnych funduszów, składających się z dobrowolnych składek miesięcznych rzemieślników, które to pozwalają na prowadzenie tej tak ważnej społecznie akcji.

Zw. Izb Rzemieślniczych poprzez Fundusz Socjalny Rzemiosła prowadzi akcje opieki nad zdrowiem rzemieślnika, jego rodziny oraz ucznia rzemieślniczego. Akcja ta rozwinięta na szeroką skalę w 1952 r. będzie kontynuowana i rozszerzana w latach następnych.

Celem FSR jest zaspokajanie istotnych potrzeb życiowych rzemieślników i ich rodzin przez pomoc w razie choroby, wypadku losowego i utraty sił do wykonywania zawodu oraz zapewnienia możliwości wypoczynku — wczasów. Aby powyższe cele osiągnąć, FSR prowadzi następujące akcje: 1) zapomóg chorobowych, 2) wsparć sierocych, 3) zapomóg losowych, 4) zapomóg na leczenie w uzdrowiskach i sanatoriach, 5) wczasów uczniowskich, 6) wczasów rzemieślniczych, 7) domów opieki dla starców — rzemieślników.

FSR może również udzielać subwencji i pożyczek na otworzenie lub prowadzenie przychodni lekarskich dla rzemieślników.

O zapomogi chorobowe mogą się ubiegać rzemieślnicy — uczestnicy FSR, którzy z powodu choroby nie są w możliwości prowadzić warsztatu przez co najmniej dwa tygodnie.

Chcąc zapobiec korzystaniu z zapomóg chorobowych przez rzemieślników, których stan materialny pozwala na pokrycie kosztów leczenia z własnych funduszów, przyznawanie zapomóg odbywa się komisyjnie. Przy każdej Izbie Rzemieślniczej utworzono Komisję Socjalną, która składa się z trzech członków powoływanych przez Zarząd Izby spośród członków zarządów Cechów wzgl. ich związków oraz prezesa i dyrektora Izby. Rzemieślnik ubiegający się o zapomogę chorobową, winien złożyć podanie wraz ze świadectwem lekarskim o stanie zdrowia do swojego cechu, który może zażądać złożenia dodatkowo zaświadczenia czynnika społecznego (sołtysa, komitetu blokowego) o stanie rodzinnym i materialnym petenta. Cech przesyła podanie wraz ze swoją opinią do Komisji Socjalnej właściwej Izby Rzemieślniczej, która przydziela zapomogę chorobową w swoim zakresie. Wysokość zapomogi tej nie może przekraczać 300 zł miesięcznie, zaś w miastach o liczbie mieszkańców powyżej 100.000 — miesięcznie 330 zł. Komisja Socjalna I. R. może przyznać zapomogę na okres tylko 6 miesięcy, zaś powyżej tego okresu decyzja należy do Komisji Socjalnej Zw. Izb Rzemieślniczych.

Przy przyznawaniu zapomóg stosowana jest zasada: decyzja czynnika społecznego, nie zaś administracyjnego. Podania rzemieślników są rozpatrywane na dwóch szczeblach: Cechu i Izby Rzemieślniczej, zaś w wypadkach wyjątkowych dodatkowo przez Komisję Socjalną ZIR.

FSR swoim zasięgiem obejmuje również i małoletnie sieroty po rzemieślnikach — uczestnikach FSR, które zostały bez środków do życia. Troska o dzieci nie została pominięta przez rzemieślników-społeczników, którzy zainicjowali i stworzyli FSR. Rozumiejąc doniosłość wychowania i wykształcenia młodego pokolenia FSR w miarę możliwości pomaga opiekunom w ich obowiązkach finansowych.

Celem otrzymania wsparcia sierocego opiekunowie sierot winni poprzez właściwy Cech złożyć wniosek do Komisji Socjalnej I. R., która po zbadaniu sprawy przesyła podanie wraz ze swoją opinią do Komisji Socjalnej ZIR celem ostatecznej decyzji. Wsparcie może być przyznane do kwoty 200 zł miesięcznie na jedną sierotę i na okres ustalony w decyzji lub też Komisja może przyznać jednorazowe wsparcie do 1.000 zł na jedną sierotę.

W wypadkach losowych, jak kradzież, pożar, śmierć członka rodziny rzemieślnika, na skutek nieszczęśliwego wypadku itp., rzemieślnik — uczestnik FSR może otrzymać jednorazową zapomogę do 1.500 zł. Rzemieślnik ubiegający się o zapomogę, winien złożyć podanie do właściwego cechu, podając w nim dokładny opis zaistniałego wypadku. Cech po zbadaniu sprawy przesyła ze swoją opinią podanie do Komisji Socjalnej I. R., która z kolei przesyła je wraz ze swoją opinią do Komisji Socjalnej ZIR celem ostatecznej decyzji.

Ze względu na charakter zapomóg losowych i wsparć sierocych zostało przewidziane, że ostateczną decyzję o przyznaniu tych zapomóg wydaje Komisja Socjalna ZIR.

Zbigniew Jan Stypułkowski

KWIECIEŃ **11** SOBOTA

DZIŚ: *Filipa, Leona*

JUTRO: *Przewodnia*

Dzień POZNANIA

REDAKCJA: ul. Inżynierska (Działyńskich 3) tel. 11-57 przyjmuje od 11 do 12.

*

W niedzielę, 12 bm. o godz. 11,15 odbędzie się Poranek Symfoniczny Filharmonii Poznańskiej, w którym udział wezmą: orkiestra symfoniczna Państw. Filharm. Poznańskiej pod dyr. St Wisłockiego, oraz solistka Maria Wiłkomirska (fortepian). W programie: Uwertura do opery Tannhaeuser Wagnera, Paciorkiewicza Koncert fortepianowy i V Symfonia Szostakowicza. Prelekcję na poranku wygłosi Al. Mieczak.

*

Radziecki Teatr Dramatyczny, który wystąpi gościnnie w poznańskim Teatrze Nowym, przybył już do Poznania.

Artystów radzieckich powitał na dworcu w imieniu mas pracujących Poznania, TPPR i Prezydium MRN jej przewodn. Frąckowiak. W imieniu gości przemówił reżyser zasłużony artysta Immonen.

Artyści obdarowani zostali naręczami kwiatów. Zamieszkali oni w hotelu Continental. Część z nich spędziła wieczór w Państw. Operze im. St. Moniuszki. (S).

Specjalny poznański numer „Architektury"

Stow. Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP) wydaje serię numerów swego wydawnictwa „Architektura", poświęconych poszczególnym miastom polskim. W numerach tych omawia się nie tylko architekturę zabytkową danego miasta, ale także i wszelkie projekty architektoniczne opracowane przez poszczególne biura projektowe.

Jak się dowiadujemy, poznański oddział SARP-u już przygotował materiał redakcyjny, odnoszący się do numeru poznańskiego „Architektury". Specjalny — poznański numer „Architektury" ma się ukazać w czerwcu br. (s)

Zespół Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojskowego przybywa do Poznania

Do Poznania przyjeżdża w połowie kwietnia Zespół Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, który mimo iż istnieje stosunkowo niedługo notuje już wiele sukcesów. W lipcu 1952 zdobył on na konkursie krajowym w Warszawie I miejsce. W tournee artystycznym po licznych miastach Polski cieszył się wszędzie powodzeniem. Zespół brał również udział w ubiegłorocznych, ogólnopolskich dożynkach w Krakowie.

Zespół posiada swój własny repertuar, do którego należą pieśni: „Jakiem szedł do wojska", „Ballada na czasie", „Trójmiasto", „Laik sportowy" oraz poemat symfoniczny „Ziemia Ojczysta".

W programie koncertu wykonane zostaną: „Polonez A-dur Chopina", „Ziemia Ojczysta", „Rapsodia węgierska" (balet), „Skandal w cyrku amerykańskim" i szereg innych pieśni. „Gwoździem" programu ma być suita „Mazowsze".

Zespół liczy 100 osób rekrutujących się z młodzieży robotniczo-chłopskiej, wśród której jest wiele dobrze zapowiadających się talentów. (S).

NOWE SZKOŁY w woj. poznańskim

Jak już donosiliśmy w Kórniku oddana zostanie wkrótce do użytku jedna z najnowocześniejszych szkół w Polsce.

Nowa szkoła przedstawia się imponująco: w piwnicach urządzony będzie dział gospodarczy, na parterze znajdują się 4 obszerne, słoneczne klasy, sale robót ręcznych, świetlica, jadalnia, kuchnia, pokój nauczycielski, kancelaria, pokój kierownika, gabinet lekarski, poczekalnia, dwie szatnie i obszerny, jasny hall.

Na pierwszym piętrze znajdować się będzie siedem klas, gabinet fizyczno-chemiczny, biblioteka, pokój biologiczny, pokój doświadczalny i hodowli, sklepik uczniowski, sala dla organizacji, harcówka, dwa pomieszczenia na sprzęt i pomoce naukowe, majsterkownia itd.

W przybudówce urządzono dużą salę gimnastyczną, pomieszczenie dla sprzętu sportowego i garderobę, wraz z łazienką natryskową.

Nowa szkoła została już całkowicie wyposażona w meble, sprzęt szkolny i pomoce naukowe.

Przy szkole urządzone zostanie wielkie boisko z bieżnią i szatnią, ogród szkolny i ogródki personelu szkolnego.

Spośród zespołu pracowników na wyszczególnienie zasługują:

Przybył Jan, brygadzista, który wspólnie z brygadą robotników wykonuje dzienne ponad 160 proc. normy, będąc w dziedzinie prac ciesielskich i budowlanych autorem wielu pomysłów racjonalizatorskich, jak wykonanie form drewnianych do wyrobu filarów, międzyokiennych grafilów i nadprzęż okiennych. (jj)

*

Od dłuższego czasu trwały prace przygotowawcze do budowy nowej szkoły podstawowej w Szamotułach, gdyż dotychczasowe budynki szkolne są zbyt szczupłe, utrudniając pracę nauczycielom i dzieciom.

Od 1945 r. powstał tak znaczny przyrost dzieci w szkołach, że za dwa lata obecne budynki nie będą mogły pomieścić wielkiej liczby uczących się dzieci. Aby stan ten naprawić, Miejska Rada Narodowa w Szamotułach uchwaliła budowę nowego budynku szkolnego przy ul. Szczuczyńskiej, z którego korzystałyby dzieci z północnej części Szamotuł. Władze udzielą pomocy finansowej, jeżeli społeczeństwo wykaże nie tylko zainteresowanie budową nowej szkoły, lecz również nie będzie szczędzić pomocy w budowie

W Szamotułach utworzono Społ. Miejski Kom. Budowy Szkoły, który przez swoje sekcje: imprezową, finansową i organizacyjno-propagandową przystąpi do zbierania funduszy na budowę szkoły.

Wysokie uspołecznienie mieszkańców Szamotuł pozwala mieć nadzieję, że zrozumie ono doniosłość celu i przyjdzie Komitetowi Budowy Szkoły z wydatną pomocą. (ef)

Wszystkie symfonie Beethovena wykonane zostaną w Poznaniu

Państw. Filharmonia w Poznaniu przygotowuje nową niespodziankę. Będzie nią cykl „Symfonii Beethovena", który rozpocznie się 24 kwienia i trwać będzie do 21 czerwca br. Na każdym koncercie tego cyklu wykonywane będą kolejne symfonie Beethovena, ukoronowaniem zaś będzie IX Symfonia w wykonaniu Ady Kluz, Felicji Kurowiak, Sławomira Żerdzickiego, Edmunda Kossowskiego oraz orkiestry i połączonych chórów: Poznańskiego Tow. Muzycznego, Państw. Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej i Męskiego Chóru Państw. Filharmonii w Poznaniu.

Niezależnie od wykonywanych symfonii usłyszymy w tym okresie takie pozycje jak III koncert fortepianowy Prokofiewa (w rocznicę urodzin niedawno zmarłego kompozytora) w wykonaniu Jana Ekiera, utwory Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Antoniny Kaweckiej, koncert J. S. Bacha na dwoje skrzypiec, który wykonają Irena Dubiska i Eugenia Umińska, koncert fortepianowy Griega w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej. koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa, który wykona Tadeusz Żmudziński, koncert skrzypcowy Beethovena w wykonaniu Tadeusza Wrońskiego oraz szereg innych najcelniejszych dzieł literatury muzycznej. Dyrekcja Państw. Filharmonii wprowadza dla wygody słuchaczy abonamenty na cały cykl, składający się z 9 koncertów piątkowych.

Zapowiedź wykonania w Poznaniu wszystkich Symfonii Beethovena wywołała wśród świata muzycznego duże zainteresowanie, bo niektóre z symfonii są rzadko wykonywane. (S)

Maszyniści kolejowi DOKP Poznań oszczędzają węgiel

Maszyniści DOKP Poznań stale realizują zobowiązania uzyskania wysokich przebiegów parowozu między myciami kotła, wydłużając również przepisowe okresy międzyremontowe, bez wytrącania parowozu z wyznaczonego terminu do naprawy, przysparzając Państwu w ten sposób setki tysięcy złotych oszczędności.

Równocześnie maszyniści poznańscy przyczyniają się do przebiegania swoich parowozów w rekordowych przestrzeniach: sto, trzysta a nawet 500.000 km między przypadającymi remontami średnimi. Nie poprzestali oni jednak na tym. Widząc, że gigantyczny rozwój naszego przemysłu wymaga najwyższego wysiłku ze strony kopalń, postanowili wprowadzić jeszcze większe oszczędności węgla. I tu przyszedł im z pomocą ruch powszechnie stosowany w Związku Radzieckim, dążący do opalania parowozów węglem chudym, zużytkowania węgla brunatnego i odpadków palnych jak leszu, wysiewów żużla, odpadków drzewnych, trocin itd. W naszych warunkach w rachubę wchodzą duże ilości miału węglowego i leszu. Maszyniści DOKP w Poznaniu postanowili je wykorzystać do opalania parowozów, zastępując nimi częściowo kosztowniejszy węgiel. Korzystając z wzorów radzieckich, spalanie leszu zostało już zrealizowane we wszystkich parowozowniach okręgu DOKP Poznań, przy czym obowiązuje ogólna zasada, że każdy parowóz spala swój lesz po oczyszczeniu dymnicy parowozu. Samorzutnie wybudowane przez parowozownie pomosty znacznie ułatwiły te zadania. Uzyskano również postęp z spalaniem miału. Wiele drużyn obsługujących parowozy, jak np. w parowozowni Leszno, Zbąszynek, Międzyrzecz, postanowiło w wyniku osiągnięcia pomyślnych rezultatów — podwoić, a nawet potroić dotychczas zużywane ilości. Równocześnie wezwały wszystkich palaczy kotłów stałych do podjęcia wspólnego wysiłku w kierunku zastąpienia jak największej ilości węgla miałem węglowym wzgl. odpadkami pełnymi

Potrzeba konsumenta – prawem produkcji

Narada aktywu gospodarczego przemysłu mleczarskiego

W Poznaniu odbyła się narada aktywu gospodarczego i społeczno-politycznego, przodowników pracy i racjonalizatorów przemysłu mleczarskiego woj. poznańskiego, na której podsumowano wyniki i osiągnięcia pracy za rok 1952. Plan produkcji pionu mleczarskiego za rok 1952 w skali krajowej wykonano w 104,5 proc. przy niewykonaniu planu skupu. Ekspozytura wojewódzka w Poznaniu wykonała ubiegłoroczny plan produkcji w 101,92 proc. Pierwsze bilanse za ub. rok złożyły PZM Krotoszyn, Gostyń i Szamotuły o 27 dni przed terminem, to jest o blisko 2 miesiące wcześniej niż w roku ub.

We współzawodnictwie między PZM woj. poznańskiego pierwsze miejsce uzyskał Powiatowy Zakład Mleczarski w Poznaniu, drugie — Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, zaś trzecie przyznano Powiat. Zakład. Mlecz. w Rawiczu. Ponadto wyróżniono zespoły produkcyjne MZM w Poznaniu, PZM w Gostyniu i PZM w Kościanie. Na odcinku sprawozdawczości finansowej i przedterminowego sporządzania bilansów kwartalnych i rocznych wyróżniono zespół finansowo-księgowy PZM w Środzie, MZM w Gnieźnie i PZM w Szamotułach.

Związek Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Przem. Spożywczego w Poznaniu, przyznał proporzec przechodni oraz dyplom honorowy dla przodującego zespołu PZM w Kościanie.

Dyplomy honorowe otrzymali — zespół produkcji PZM w Poznaniu, zespół skupu PZM w Międzychodzie, zespół finans.-księg. w Środzie.

Obecny na naradzie wiceminister W. Zawadzki rzucił następujące hasła: „Potrzeby konsumenta — prawem produkcji", „Zła produkcja — to antypaństwowa działalność". Hasła te będą drogowskazem w walce o wykonanie planów w roku bież. Podsumowania narady roboczej dokonał zast. dyr. do spraw handl. CZP Mlecz. Eksp. Woj. Stefański.

Wojewódzka narada robocza pionu mleczarskiego, województwa poznańskiego była pełną mobilizacją aktywu pracowniczego do zadań o wykonanie planów w roku 1953.

Wielkie Targi Odzieżowe w Gnieźnie

W trosce o należyte zaopatrzenie mieszkańców w pełny asortyment towarów odzieżowych, Dyr. MHD w Gnieźnie urządza od 14 bm. I Wielkie Targi Odzieżowe.

W czasie trwania I Wielkich Targów Odzieżowych zorganizowane będą pokazy mód, połączone z koncertami. Targi w sali przy ul. Laubitza, otwarte będą codziennie od godz. 10 do 19 bez przerwy. Wstęp bezpłatny. (b)

Na ŁÓDZKIEJ fali

IKP Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 89 (poprzeczna oficyna, parter), tel. 153-44

*

* W związku z rozpoczynającym się festiwalem filmów czechosłowackich, który trwać będzie do 24 bm. filmy festiwalowe wyświetlane będą w „Wolności", „Polonii", „Włókniarzu" „Bałtyku" i „Młodej Gwardii".

* Termin składania wniosków o przyjęcie do Studium Przygotowawczego mija 15 kwietnia br. Wnioski o przyjęcie kierowane są przez zakłady pracy i zarządy spółdzielni do wojewódzkich komisji rekrutacyjnych.

* W Wydz. Zdrowia Prez. RN odbyła się konferencja, na której podsumowano dotychczasową pracę komitetów w akcji sanitarno - porządkowej.

* Dziś 11 bm. w sali Klubu MPiK odbędzie się wieczór pt. „W 70 rocznicę śmierci Karola Marksa". Referat wygłosi mgr Witold Piotrowski. Po referacie wyświetlany będzie film. Początek o godz. 19.

Najlepszy zakład przemysłu włókienniczego

Centr. Rada Zw. Zawodowych po przeanalizowaniu wyników międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w IV kwartale ub. r. we wszystkich zakładach i branżach przemysłu włókienniczego, przyznała ostatnio ZPB im. Dubois tytuł najlepszych zakładów tego przemysłu, a jego załodze sztandar przechodni CRZZ oraz premię pieniężną w wysokości 35 tys. zł.

Dom Dziecka w Bodzowie zajął I miejsce

Na wojewódzkiej konferencji kierowników państw. domów dziecka i kierowników powiatowych i miejskich referatów opieki nad dzieckiem ogłoszono wyniki nauczania. I miejsce zajął Dom Dziecka w Bodzewie wynikiem 88,8 proc., następnie Lustów w pow. kolskim, wynikiem 88 proc. Dalsze miejsca zajęły domy w Wolsztynie, Mielnie i inne. (jj)

Echo GNIEZNA

* W bież. kwartale założone zostaną w pow. gnieźnieńskim dwie dalsze wzorcowe świetlice gminne. Pierwsza powstanie w Żydowie — w miejsce świetlicy gromadzkiej, druga zaś w Zdziechowie.

* W konkursie gazetek ściennych, rozpisanym przez Zarząd Gł. Zw. Zawod. Pracown. Przem. Odzieżowego i Skórzanego w skali krajowej wyróżniona została m. in. również i gazetka ścienna Gnieźnieńskich Zakł. Przem. Odzieżowego. Zespół redakcyjny gazetki otrzyma nagrodę, która wręczona zostanie na krajowej naradzie aktywu kulturalno-oświatowego w Brzegu.

* Zakład Przem. Jajczarsko - Drobiarskiego wykonał plan skupu jaj za marzec w 149 proc., zajmując tymsamym czwarte miejsce w skali wojewódzkiej.

* MHD uruchomił w dniu 9 bm. nową placówkę spożywczą. Jest nią sklep nabiałowy przy ul. Grzybowo. Liczba sklepów MHD na terenie miasta wzrosła do 69.

* Załoga Gnieźnieńskich Zakł. Przem. Odzieżowego wykonała w 102,59 proc. zadania produkcyjne I kwartału według wartości w 103,5 proc., zaś plan ilościowy w 100,77 proc. W walce o wykonanie planu kwartalnego wyróżniły się zespoły kierowane przez Tomaszewską, Kwiatkowską, Jarząbek i Różańską. (b).

KRONIKA TEATRALNA

Państw. Teatr Polski w Poznaniu przygotowuje sztukę Janusza Makarczyka pt. „Wielka polityka". W sztuce swej, której akcja toczy się w poselstwie brytyjskim w Afganistanie, autor daje obraz narastających konfliktów w obozie imperialistycznym. Sztukę reżyseruje dyr. A. Gąssowski.

SPORT

W rozgrywkach piłkarskich ligi międzywojewódzkiej odbędą się dalsze spotkania. W Szczecinie spotkają się czołowe drużyny tabeli: miejscowa Gwardia z poznańskimi Budowlanymi. W Kaliszu grają tamt. Gwardia z Kolejarzem Gorzów. W Poznaniu odbędą się dwa spotkania: miejscowej drużyny Ogniwa i Gwardii oraz Stali z Kolejarzem z Golenowa.

Pierwszoligowy zespół poznańskiego Kolejarza gości u siebie Budowlanych z Chorzowa. Jak wiadomo Kolejarze odnieśli ostatnio zwycięstwo na Śląsku, wygrywając z Budowlanymi Opole, jednak niedzielny przeciwnik należy do zespołów bardzo silnych i trudno przewidywać zwycięzcę. Mecz rozegrany zostanie na boisku w Dębcu. Początek o godzinie 16.

*

W dniach 9 — 12 kwietnia odbywają się w świetlicy PO „Służba Polsce" wojewódzkie mistrzostwa LZS-ów w szachach. Udział biorą mistrzowie powiatowi oraz 2 zawodnicy LZS z Komendy Woj. SP. Czas rozegrania jednej partii ustalony został na 2 godziny w półfinałach i 2 godziny 15 minut w finałach. Rozgrywki odbywające się w konkurencji mężczyzn i kobiet cieszą się dużym zainteresowaniem.

*

Mistrzostwo juniorek w koszykówce na szczeblu wojewódzkim zdobył poznański Kolejarz, który w finałowym spotkaniu pokonał Kolejarza (Rawicz) 35:21 i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek na szczeblu centralnym.

*

W Lesznie nastąpiło otwarcie sezonu kolarskiego wyścigami torowymi z udziałem 40 zawodników. Na 30 okrążeń dla klasy I i II zwyciężył Czabajski (Gwardia Leszno) — 21:08,3 przed Domagałą (OWKS Wrocław). Wyścig australijski zakończył się zwycięstwem Czabajskiego, a w wyścigu parami triumfowali Czabajski i Betting (Gwardia Leszno).

*

Rozegrane w Rawiczu towarzyskie zawody motocyklowe na żużlu zakończyły się zwycięstwem Kolejarza (Rawicz), który pokonał Włókniarza (Częstochowa) 31:23, mimo, że wystąpił w osłabionym składzie.

*

W sobotę i niedzielę (12 bm.) odbędzie się na boiskach gnieźnieńskich szereg imprez sportowych. W sobotę o godz. 17 na boisku Ogniwa spotkają się w towarzyskim spotkaniu hokeja na trawie drużyna AZS z Warszawy i mistrza Polski Spójnia z Gniezna, zaś o godz. 16 na stadionie Spójni rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrz. kl. C pomiędzy KS Gniezno i KS Września.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

POZNAŃ

Opera: Faust.
Polski: Kandydat
Nowy: Na gwarnym miejscu (19). Rosyjski Teatr Dramatyczny.
Komedia Muzyczna: Magazyn mód
Młodego Widza: Wawrzyńcowy sad
Aula U.P. Zespół pieśni i tańca Pom. Okr. Wojskowego

WŁOCŁAWEK

Teatrz Ziemi Pomorskiej: Wielki człowiek do małych interesów.

ŚREM

Młodego Widza z Poznania: Wawrzyńcowy sad.

TUREK

Zespół Artosu z Warszawy: Uśmiech się opłaca.

KRZYKOSY

Zespół Artosu z Poznania: Z piosenka przez wieś

GĄSAWA

Zespół Artosu z Poznania: Wesołe spotkanie.

ZANIEMYŚL

Zespół estradowy Artosu z Poznania: Z piosenka i uśmiechem.

PIŁA

Zespół Artosu z Warszawy: Ballady, tańce i serenady.

GNIEZNO

Nieczynny.

ŁÓDŹ

Muzyczny: Kraina uśmiechu (g. 19.15).
Mały: Domek trzech dziewcząt (g. 19.15)
Pinokio: Skarb na pustkowiu (17).
Powszechny: Ludzie z naszej ulicy (g 19).
Arlekin: Aladyn 1001 (godz. 19).
Nowy: Henryk VI na łowach (g. 19).

KINA

POZNAŃ

Apollo: Wielkie polowanie (16, 18, 20).
Bałtyk: Cywil na stadionie (16.30, 18.30, 20.30).
Muza: Mussorgski.
Rialto: Cud w Mediolanie (16 18. 20)
Warta: Baryłeczka.

GNIEZNO

Apollo: nieczynne.
Polonia: Kurtyna w górę

WYSTAWY

POZNAŃ

Dział instrumentów muzycznych. Stary Rynek: Skrzypce w Polsce (godz. 10—15).
ZPAP (27 Grudnia) Wystawa prac artystek plastyczek.
Klub MPiK: Karykatura meksykańska.
Muzeum Przyrodnicze: Chrońmy ptaki (9—16).
Muzeum Narodowe: „Mikołaj Kopernik", „Dzieje zegara".
Miejski Kom. Obrońców Pokoju 27 Grudnia: „Młodzieży łącz się w walce o pokój!"
CBWA: Współczesna plastyka polska.

DYŻURY

POZNAŃ

Dyżur nocny: apteka nr 98 Poznań Główna; nr 99, Czerwonej Armii 25; nr 106, pl. Wiosny Ludów 6; nr 111 Ostroroga 6; nr 113 Rokossowskiego 146; nr 115, Mickiewicza 22; nr 116, Dzierżyńskiego 107

GNIEZNO

Dyżur nocny: Apteka Społeczna, ul. Dąbrówki.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERA-TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO, GŁ. KSIĘGOWEGO, ST. KSIĘGOWYCH, TECHNIKÓW NORMOWANIA PŁAC, CHRONOMETRAŻYSTÓW, REFERENTÓW, WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI, FACHOWCÓW Z DZIEDZINY PRZETWÓRSTWA RYBNEGO, FACHOWCÓW DO OBSŁUGI URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH (SPRĘŻAREK) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „ODRA" w Świnoujściu.
Oferty z życiorysami kierować pod adresem **P. U. R. „ODRA" Świnoujście — Dział Kadr. Gwarantujemy zwrot kosztów przeprowadzki. Mieszkanie zapewnione.** (406

BRYGADIER oborowy z własną obsługą potrzebny. Wolne mieszkanie — pokój z kuchnią, światło elektryczne. Zgłoszenia PGR Modrakowo, poczta Nakło n-N., stacja kolejowa Koziagóra — Pom. (421k

WOŹNY potrzebny od zaraz. Zgłoszenia IKP Dział Personalny Bydgoszcz Czerwonej Armii 18. (34w)

KIEROWNIKA(CZKĘ) stołówki od zaraz poszukuje **OZR. Oferty kierować do Ilustrowanego Kuriera Polskiego pod „391".** (591g

KIEROWNIKA działu zatrudnienia płacy i norm, **KSIĘGOWYCH** z dobrymi kwalifikacjami na prace zlecone, **KIEROWNIKÓW** budowy, **KIEROWNIKÓW** adm.-gosp. **MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW** zatrudni od zaraz **Zespół Budownictwa Przemysłowego** w Bydgoszczy. Oferty składać ul. Wrocławska 7. (428k

POSADY WOLNE

GOSPOSIA samodzielna potrzebna na wieś — Pomorsko. Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „553". (353g

LEKARZ poszukuje starszej gosposi do 3 osób. Zgłoszenia: Błażejewski. Nowe n/Wisła. Kolejowa 1. (576g

POMOC domowa potrzebna zaraz. Bydgoszcz. Al. 1 Maja 63 m. 14 (wejście z Cieszkowskiego). 543

CZELADNIK krawiecki samodzielny i uczennica potrzebni. Bydgoszcz. ul. Dworcowa 36-4. (546g

POSZUKUJĘ kierowcy od zaraz tylko z długoletnią praktyką na samochód zarobkowy. Oferty IKP Bydgoszcz „582".

FURMAN oraz staruszka wieiska do lekkiej pracy domowej potrzebni. Orla 32-2 (Szwederowo) 583g

2 KOBIETY w ogrodnictwie potrzebne. Bydgoszcz Kraszewskiego 9. (590g

GOSPODYNIĘ samodzielna przyjmie na wiejską plebanię. Oferty IKP Bydgoszcz „541". (511

POMOC domowa na stałe potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Bojowników PPR 1-4. (513

SAMOTNY do lekkich prac potrzebny na wieś — plebania. Zgłoszenia Bydgoszcz Reja 5-11 w godzinach 16—18. (528g

POMOC domowa umieiętna potrzebna. Bydgoszcz Sienkiewicza 41 m. 7 (531g

POMOC domowa dochodząca od 9—13 potrzebna Bydgoszcz. Poniatowskiego 8. Bielawki. Nadleśnictwo. (607g

KUPNO

RADIO „Aga" lub „Pionier" od zaraz kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „551". (551g

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie kupię Oferty IKP Bydgoszcz nr „557". (557g

HYDROFOR z pompą i motorem kupię Naruszewicza 6-2. (560

ROŻNE

7. IV. 53 zginął mały żółty piesek, odprowadzić za wynagrodzeniem. Grochowski. Ogrodowa 5-10. (579g

SKRADZIONO portfel z wszelkimi dokumentami na nazwisko Stachura Władysław. Wierzchucinek, pow. Bydgoszcz. (53g

Uwaga rolnicy i hodowcy drobiu!

Zakłady Wylęgowe w miastach powiatowych województwa bydgoskiego sprzedają

kurczęta jednodniowe

w cenie zł **3,75 za 1 sztukę** (416

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe na łożyskach, pędzle malarskie poleca H. Swietlik Poznań, Wrocławska 13. ((11981

WESTFALKĘ w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz. Glinki 92 (499g

SYPIALNIĘ nowa sprzedam. Bydgoszcz. Poznańska 21 w podwórzu (stolarnia) (549g

SYPIALNIĘ nowa sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (571g

MASZYNĘ do szycia bębenkowa sprzedam. Bydgoszcz. Świętojańska 8-1. (570g

SERWANTKĘ, bibliotekę, fortepian, radio, wagę decymalną, wózek ręczny sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (572g

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz. Gen Madalińskiego 28 m. 2. (574g

MOTOCYKL „Viktoria" 350 cm niekompl. tanio sprzedam Andrzejewski—Bydgoszcz. Stawowa 15. 573g

WÓZEK dziecięcy, głęboki, oryginalny czeski sprzedam. Bydgoszcz. ul. Długa 19-3a. (568

ŁÓŻKO żelazne dziecięce sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (567

AUTKO na łożyskach kulkowych jak nowe sprzedam. Tucholska 1-7. (597g

KREDENS, kanapę, szafkę, poduszki, kostium pościelaty sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1-9. (615g

MASZYNĘ do szycia tanio sprzedam Bydgoszcz. Babia Wieś 18 1. (609g

PÓŁBUCIKI męskie nowe czeskie, brązowe 43 sprzedam. Wyzwolenia 17 m. 5 (610g

DOM ogrodem, stajnią Wabrzeźnie sprzedam Oferty IKP Bydgoszcz „608". (608g

RADIO „Orion" sprzedam. Bydgoszcz St. Czarnieckiego 8 m. 13. (602g

BMW 200 w dobrym stanie i altanę nową sprzedam. Al. 1 Maja 69 w podwórzu. (603g

KUCHNIĘ gazową sprzedam. Bydgoszcz. Chocimska 7-2. (614g

RADIO „Tesla" 4 lampowe sprzedam. Bydgoszcz. Kujawska 72-6 w podwórzu. (588

ORYGINALNY czeski wózek koszykowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz. 15 Grudnia 26-5 od godz. 15—18. (427k

RADIO uniwersalne, motocykl „Zaks" setka dobry stan sprzedam. Bydgoszcz. Cmentarna 22-1. (426k

OPEL-BLITZ 1 tonowy, na chodzie, buda wewnątrz, blacha cynkowa sprzedam. — Jaworski — Gdańsk — Oliwa. Westerplatte 22. (425k

SYPIALNIĘ jasna brzoza sprzedam. Bydgoszcz. Plac Poznański 7 (stolarnia). 592g

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 48 m. 6. (600g

WÓZEK głęboki koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz. ul. Bocianowo 38 m. 3. (599g

PLATFORMA fabryczna, 2 konna, 5 ton na łożyskach, stan b. dobry. Osie: nowe fabryczne 65×70 m/m sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „606". (606

WAGĘ dziesietna, beczki żelazne 200 l. sprzeda „Bartvk". Bydgoszcz. ul. Grodzka 4. (577g

WÓZEK ręczny z ogumowaniem 10×400 sprzedam. Ujejskiego 10. (575g

BOBRY (nutrie) hodowlane sprzedaje. Kwintkiewicz — Szczepowice. pow. Kościan 417k

WÓZEK autko sprzedam. Bydgoszcz. Fordońska 34 m. 7. (534

ROWER damski w dobrym stanie sprzedam. Wel. Rynek 11-9. (519

CZĘŚĆ trzypiętrowego nowego domu sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „547". (547g

WÓZEK głęboki koszykowy chromowany, sprzedam. Bydgoszcz. Płocka 5 m. 2. 544g

40 MÓRG pszennej, budynki, inwentarz, sprzedamy 35.000. Światło, szkoła, kościół — pow. Starogard. Oferty IKP Bydgoszcz „423" (423k

PLATFORMĘ 4 tonowa, ogumowana, tokarnie pociągowa metr toczenia, sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „453". (453g

WÓZEK głęboki koszykowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Naruszewicza 9-8. (555g

ŁÓŻKO metalowe 1 m×2 m. kanapę, szafkę, maszynę gabinetową, pierzyny, magiel domowy sprzedam. Generalissimusa Stalina 2 m. 14 do godz. 17. (543g

KORDEON w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (565g

MASZYNĘ do pisania „Torpedo", stan b. dobry, sprzedam. K. Kapsa — Mrocza. (564g

MASZYNĘ do szycia korzystnie sprzedam. Bydgoszcz. Grodzka 4-2. (541g

PODUSZKI duże, ładne, sprzedam. Bydgoszcz ul. Pomorska 29 (owocarnia). (538g

RADIO „Philipsa" 3 zakresowe sprzedam. Bydgoszcz. Małachowskiego 3-3. (595g

RADIO „Philipsa" sprzedam. Bydgoszcz. ul Król. Jadwigi 12-10. (598g

KONIA 6-letniego z uprzęża lub bez, platformę 16-ki sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 596g

Platformę jednokonną - ogumioną

16 X 525 - 550 ZAKUPI

Stacja Inseminacyjna w Rybieńcu pow. Chełmno

MOTOCYKL NSU 200 sprzedam. Bydgoszcz. ul. Łobżenicka 36 (Czyżkówko). (593g

SIATKĘ druciana, słupy betonowe sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (530g

DOMEK jednorodzinny od zaraz sprzedam Wiadomość Osada 16a. (532g

KOŁDRY puchowe, dywan sprzedam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 57 m. 5 w godzinach 13—18. (537g

WÓZ ogumowany 500×20 sprzedam. Bydgoszcz. ul. Wł. Bełzy 90 (516

PLATFORMĘ na gumach parę koni sprzedam. (617

WÓZEK autko sprzedam. Konarskiego 11-4 od 16—18. (613g

WÓZ ogumowany parokonny 20×750 sprzedam. Kozietulskiego 16-2. (612g

MOTOCYKL FN 500 czterotakt. tanio sprzedam. Bydgoszcz. Chłopickiego 6-5. (485

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lubas Janina. Bydgoszcz. Glinki 2. (563

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Krałański Czesław, zam. Bydgoszczy. (554

ZGUBIONO 2. IV. 53 paczkę w okolicy Placu Zjednoczenia. Zwrócić za wynagrodzeniem. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (558g

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Tomsza Helena, zam. Bydgoszczy. 542g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Suberlak Elżbieta, zam. Wł Bełzy 72-2. (526g

ZGUBIONO leg. członkowską, związkową, kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe Grześkowiak Stanisław. Bydgoszcz. Zamojskiego 11-4. (533g

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną w Bydgoszczy — Snarkiewicz Aleksander, Kościuszki 3-8. (604g

POKOJU POSZUKUJĄ

POKOJU pustego od zaraz poszukuje. Oferty IKP Bydgoszcz „552". (552g

TECHNIK samotny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Bydgoszcz „562". 562

WOLNEGO ewent. umeblowanego pokoju poszukuje. Koszty remontu zwróce. Oferty IKP Bydgoszcz „605". (605g

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ 50 mórg pszennej obsianej. Budynki, inwentarz, światło, szkoła, przystanek autobusowy, Ossowski — Starogard, Jabłowska 9a. (422k

PRACE

EKONOMISTA, praktyk, przyjmie kierownicze stanowisko (zamieni mieszkanie). Oferty IKP Toruń „Ekonomista". (14173

ZAMIANY

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami zamienie na mniejsze mieszkanie Król. Jadwigi 9 m. 4. (594g

MIESZKANIE 1 pokojowe w Toruniu zamienie na podobne lub wieksze w Włocławku. Wyczerpujących informacji udzieli Dział Administracyjny CNOS — Zakłady Nasienne w Toruniu, ul. Św. Ducha 14 w godz. od 7.30 — 15.30. (413k

MIESZKANIE prywatne 3 pokojowe, z wygodami, w Włocławku zamienie na identyczne w Toruniu. Wszelkich bliższych informacji udzieli dział Administracyjny CNOS — Zakłady Nasienne w Toruniu ul. Św. Ducha 14 w godz. od 7.30—15.30. (412k

DUŻY pokój Bydgoszczy centrum, słoneczny, balkonem, wszelkimi wygodami zamienię podobny Łódź, Koluszki, Brzeziny, okolice Łodzi. Oferty IKP Bydgoszcz „471". (471

MIESZKANIE dwupokojowe zamienie na trzypokojowe. Oferty IKP Bydgoszcz „550". (550g

2 POKOJE kuchnia, łazienka Inowrocław. zamienie na 3—4 Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „589". (589g

POKÓJ, osobnym wejściem, centrum, zamienię na pokój z kuchnią. Koszta remontu zwróce. Adres IKP Bydgoszcz. (516

2 POKOJE kuchnia, balkonem (Bielawki), zamienię na 3 kuchnia. Oferty IKP Bydgoszcz „545". 545g

2 POKOJE z kuchnią w Zabrzu, zamienie na 1 pokój z kuchnią w Bydgoszczy. Wiadomość Bydgoszcz, Grudziadzka 43 m. 17. (556g

2½ POKOJU z kuchnią, w śródmieściu i pokój z kuchnią, zamienie na 4½ pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „561". (561

1 POKÓJ wspólna kuchnia zamienie na 1 lub 2 kuchnia. Koszta remontu zwróce. Oferty IKP Bydgoszcz „566". (566

POKÓJ z kuchnią (Szwederowo) zamienie na 2 pokoje wzgl. pokój z kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „536". (586g

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój i łazienka, III piętro, zamienie na podobne I piętro lub parter. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (597g

POKÓJ kuchnia Gdańsk, zamienie na podobne Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „514". (514g

2 POKOJE kuchnia w Nowym Mieście n/Drwęca, zamienię na Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (517

POKÓJ używalnością kuchni, łazienki — Bielawki, zamienie na pokój kuchnia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (535g

DUŻY pokój kuchnia zamienie na mniejszy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (536g

1 POKÓJ z używalnością kuchni, zamienie na 2 pokoje. Oferty IKP Bydgoszcz „611". (611g

2½ POKOJU z kuchnią w śródmieściu i pokój z kuchnią zamienie na 4½ pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „559". (559

POKÓJ kuchnia, wspólna łazienka, wygody, zamienie na 2 pokoje kuchnia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (601g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. (14849k

POKOJE WOLNE

PANA na wspólny pokój przyjmie Ofretv IKP Bydgoszcz „585". (585g

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Adres: Bydgoszcz. Mickiewicza 13-1. (569

Dnia 8 kwietnia 1953 r. o godz. 10 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa córka, nasza siostra, szwagierka i ciocia śp.

Felicja Grunwald

przeżywszy lat 24.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Bielawkach. (578g

Dnia 8 kwietnia 1953 r. zmarła nagle opatrzona Olejami św. moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

Aniela Siemianowska

z domu Murawska — przeżywszy lat 68.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

MĄŻ Z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 z domu żałoby w Parchaniu na cmentarz parafialny.
Parchań, Inowrocław, Gniewkowo, Łasin, Iława Pom., Świdlin w kwietniu 1953 r.

†

Dnia 8 kwietnia 1953 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. nasz kochany ojciec, wujek, teść, dziadek i pradziadek śp.

Stanisław Kruszyński

emeryt PKP — przeżywszy lat 84.

O czym zawiadamiają **DZIECI I RODZINA**
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza Miłosierdzia Bożego na Jarach (584g

HUMOR

WYŻSZA SZKOŁA

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

RADIO

Sobota, 11 kwietnia

7.55 Wiadomości poranne 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swoją nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.40 Utwory fortepianowe w wyk. Ireny Szenicowej. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klas I—II. 14.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Zdzisława Roesnera 14.50 Pieśni polskie śpiewa chór rozgł. poznańskiej pod dyr. H. Szperki. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Drewniany różaniec" — fragm. wspomnień Natalii Rolleczek. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego M. Janicza. 18.15 „Głos mają radiowezły". 18.15 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Wszechnica radiowa — kurs II. 22.20 formy taneczne w muzyce fortepianowej. 22.40 Muzyka taneczna. 23.20 Muzyka na dobranoc 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA. — ODDZ. w BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18-26, TEL 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-99.

Papier biały gazet rot. mat. kl. VII. 50 g. 94 cm

E-IV-10605

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

140

Brzydka jest w październiku londyńska ulica. Spowita mgłą i szarugą, mokra i zatłoczona, wypełniona tłumem śpieszących się przechodniów.

W gabinecie pułkownika Mitchella jest cicho i przytulnie. Gdzieś daleko są codzienne kłopoty londyńskiej ulicy, powszednie troski szarego człowieka, jest ogromny, bezimienny tłum, zapełniający hale zakładów przemysłowych, perony dworców, wnętrza magazynów i sklepów, tłum potężny i groźny. Gdzieś daleko są dymiące kominy fabryk, mroczne sztolnie kopalni, rozpłomienione czerwonym żarem paleniska hutniczych pieców. Gdzieś daleko szumią taśmowce, biją pneumatyczne młoty, miarowo łomocą kafary. Gdy wsłuchać się dobrze w szum i zgiełk fabryk i hut — słychać wyraźnie przebijające przez nie słowa niechęci i oburzenia, słowa wzbierającego gniewu.

„Nie chcemy więcej wojny!" — mówią dokerzy z Plymouth i Dover.

„Nie będziemy za was umierać!" — wołają robotnicy z Manchester i Sheffield.

„Zostawcie nas w spokoju"! — krzyczy londyńska ulica.

Nad drzwiami gabinetu pali się czerwona żarówka. Żeby nikt nie przeszkadzał. Drzwi obite są szczelnie skórą. Żeby panowała idealna cisza. Okna są starannie zamknięte. Żeby nie było słychać wołania ulicy.

Za oknami mgła i szaruga. Tu — wonne kłęby dymu z cygar. Na lśniącym stole — ogromna mapa południowo-wschodniej Europy.

— „Akcja Hel" spaliła na panewce — mówi z goryczą mr. Snegsbay — tego, pułkowniku, nie wolno nam przed sobą taić. Ponieśliśmy porażkę.

— Nie z naszej winy! — tłumaczy się Mitchell.

— O tym wiem doskonale. Pracować jest coraz ciężej i trudniej.

— Ma pan racje, mr. Snegsbay. Coraz ciężej i trudniej...

Cygaro gaśnie. Prezes „Ohio Company" zaczyna ssać je ze złością i zdenerwowaniem.

— Ale mimo to nie wolno nam kapitulować! — syczy — Nie wolno!

Płk. Mitchell kiwa potakująco głową i pochyla się nad mapą.

Twarz ma przesnutą chmurą troski. W oczach Snegsbaya pali się irytacja.

Nie pomagają wybite skórą drzwi. Nie pomagają zamknięte skrupulatnie okna.

To, o czym mówi ulica, o czym gwiżdżą fabryczne syreny — dobiega tu, do zacisznego gabinetu, odbiera spokój, budzi lęk.

O, żeby jedną salwą karabinów maszynowych zdusić te głosy, żeby zdławić je stalowym uściskiem policyjnych rąk, żeby raz na zawsze uciszyć je gradem uderzeń gumowych pałek!

Próżne marzenia. Nie zatrzymasz rozpostartymi ramionami rwącego nurtu bystrej rzeki, nie ugasisz czapką pożaru, własnym ciałem, rzuconym na szyny nie osadzisz w miejscu pędzącego naprzód parowozu!

— Nie wolno nam kapitulować! — powtarza Snegsbay i z gorączkowym pośpiechem zapala wygasłe cygaro. Głos jego brzmi jednak cicho i niepewnie.

Mr. Snegsbay wie: wolno, ale nieuchronnie zbliża się dzień, w którym skapitulować będzie trzeba. Nieodwołalnie i ostatecznie. Bez żadnych warunków.

Wieczór. Przed chwilą przestał padać deszcz, chodniki są jeszcze mokre, wzdłuż jezdni płyną strużki brudnej, spienionej wody. W kałużach lśni światło ulicznych latarń.

Przechodnie śpiesznie przemykają pod murami, głowy tulą w ramiona, mają postawione kołnierze płaszczów i palt.

Niebo jest czarne, przesłonięte nieprzeniknioną, gęstą warstwą chmur.

Ulicą Karową idzie w stronę Wisły samotny mężczyzna. Kapelusz nacisnął na oczy dłonie wetknął w kieszenie płaszcza, szyję okręcił brudnym szalikiem.

Jest sam, zupełnie sam. Kiedy odwróci się poza siebie — nad Krakowskim Przedmieściem, nad Placem Zwycięstwa, nad Wierzbową i Trębacką, Kredytową i Mazowiecką, nad sercem Warszawy — widzi łunę świateł, odblask żarówek, płonących na ulicach i w mieszkaniach, na wystawach sklepów i we wnętrzach restauracji, jasną poświatę blasku.

Przed nim — czarny tunel pustej, opadającej w dół ulicy. W dole — czarna wstęga rzeki. Głucho i żałośnie dudnią samotne kroki.

Mężczyzna przystaje, wyjmuje z kieszeni papierosy. Zapala, dłońmi chroniąc od wiatru wątły płomyk zapałki. Mały ognik rozżarza się czerwono i oświetla chudą pociągłą twarz, pokrytą niegolonym od paru dni zarostem. Nienawistnie i zimno spoglądają oczy o trudnej do ustalenia barwie.

Dokąd pójść? Gdzie się skierować?

Dziś stracił ostatni punkt oparcia. Na Wolską, do znajomego, u którego spędził kilka ostatnich dni, nie ma poco wracać. Przypatrywał mu się nieufnie i natarczywie, widać było, że chciał zadać jakieś pytanie, ale rozmyślił się, bo o nic nie pytał tylko z oczu jego można było odgadnąć, że już się domyśla, że już przeczuwa. Nie, na Wolską wracać nie można!

Dokąd więc, dokąd?